

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 176 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Środa, 8 Września (Wednesday, September 8), 1976

Telephone BRunswick 8-8700 25c

FALA STRAJKÓW NAUCZYCIELI W U.S.A.

Setki Polaków Nadal w Więzieniach

Sprawa Azylu Dla Pilota Sowieckiego

Tokio. — (UPI) — Sowiecki pilot por. Wiktor Iwanowicz Belenko, który na najnowocześniejszym myśliwcu sowieckim MIG-25 wylądował w Japonii, oczekuje na zgodę Washingtonu, umożliwiająca mu przybycie do Stanów Zjednoczonych. Z oficjalnych kół japońskich pochodzi wiadomość, że sprawa przyznania mu azylu może potrwać kilka dni, ale japońska agencja prasowa Kyodo, powołując się na informatorów oficjalnych, twierdzi że pilot jutro zostanie przekazany przedstawicielom Stanów Zjednoczonych, a następnie odleci do USA.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że Stany Zjednoczone obiecały uciekinierowi azyl polityczny, ale przedstawiciele ambasady USA chcą się z nim spotkać, aby uzyskać pewność, że naprawdę pragnie on osiedlić się w Stanach Zjednoczonych.

Belenko powiedział policji japońskiej, że od dwóch lat planował ucieczkę do Stanów Zjednoczonych.

Nie rozstrzygnięta została do tej pory sprawa samolotu. Przedstawiciel japoński i jego ministerstwo spraw zagranicznych powiedziały, że jego zdaniem rzeczoznawcy amerykańscy jeszcze tego samolotu nie oglądali, ale przyznały że oglądali go rzeczoznawcy japońscy.

Ambasada amerykańska w Tokio uchyliła się od jakichkolwiek komentarzy na ten temat, natomiast rzecznik Departamentu Obrony w Washingtonie powiedział wprost — "Tak, jesteśmy zainteresowani tym samolotem".

Ambasada sowiecka w Tokio — powtórnie skierowała prośbę do rządu japońskiego o natychmiastowe odesłanie pilota i samolotu do ZSRR.

Nie Doszło Do Uzgodnień w Tanzanii

Dar es Salaam. (UPI) — Obradujący w stolicy Tanzanii — przywódcy pięciu państw afrykańskich: Zambii, Mozambiku, Botswany, Angoli i Tanzanii — nie zdołali uzgodnić stanowiska odnośnie podzielenia na frakcje ruchu nacjonalistycznego w Rodezji.

Krótki komunikat wydany przez sekretarza gospodarza konferencji, prezydenta Juliusa Nyerere, ma charakter lakoniczny i stwierdza jedynie, że obradujący "uzgodnili dalsze nasilenie walki zbrojnej w Zimbabwie" czyli Rodezji.

Z kół zbliżonych do uczestników konferencji pochodzi wiadomość, że małą uwagę poświęcono amerykańskiej inicjatywie dyplomatycznej, zmierzającej do ustanowienia rządów czarnej większości w Rodezji i w Namibii (Afrycie Południowo Zachodniej).

Amerykański Sekretarz Stanu Henry Kissinger wysłał do Dar es Salaam swego asystenta Williama Schaufele, ale z kół tanzanjskich pochodzi wiadomość, że uczestnicy konferencji rozjadą się na długo przed jego przybyciem.

Jeden z przywódców frakcji mozambickiej — Robert Mugarbe powiedział, że najważniejszym problemem dla zainteresowanych jest zjednoczenie ruchu nacjonalistycznego w Rodezji.

Bicie Było Środkiem Ostrzegawczym

Społeczeństwo Pomaga Rodzinom Więzionych Robotników

Londyn. (DP) — Władze PRL nadal ukrywają metody represji, zastosowanych wobec robotników i celowo nie ujawniają ilości aresztowanych oraz już skazanych lub oczekujących na procesy. Społeczeństwo okazuje rodzinom aresztowanych nie tylko sympatię, ale stara się także pomóc im materialnie w trudnej sytuacji.

Napływające z kraju wiadomości stale poszerzają obraz wydarzeń i reakcje reżymu. Okazuje się, że aresztowania były masowe i w pierwszej fazie objęły parę tysięcy osób. Część z nich wkrótce zwolniono, ale setki robotników nadal jest w więzieniach. O przepelnieniu więzień w Radomiu i w Warszawie świadczy fakt, że wielu aresztowanych w czerwcu przewieziono do więzień w innych miastach. Około 300 demonstrujących robotników osadzono w więzieniu, w Sztumie, Kilkudziesięciu w Lublinie, wielu w Białymostku, w Brzegu i w Kielcach.

W lipcu sąd w Warszawie rozpatrywał odwołania robotników. (Ciąg dalszy na str. 6-7)

Pochwała Schlessingera w Chinach

Hong Kong (UPI) — Były Sekretarz Obrony James R. Schlessinger, który przybył z prywatną wizytą do Chin, znalazł się w życzliwej atmosferze, ponieważ Chińczycy pochwalnie oceniają jego krytyczny stosunek do detentów i niezłomne nastawienie do Związku Sowieckiego.

Ta właśnie postawa, a w szczególności różnica zdań pomiędzy nim i Sekretarzem Stanu Henry Kissingerem w ocenie detentów i amerykańskiej sytuacji obronnej wobec zbrojeń sowieckich, sprawiła że w szóstym roku Schlessinger został przez Prezydenta zdymisjonowany.

Mimo prywatnego charakteru wizyty w Pekinie Schlessinger będzie konferował z chińskim ministrem spraw zagranicznych Chiao Kuanhua.

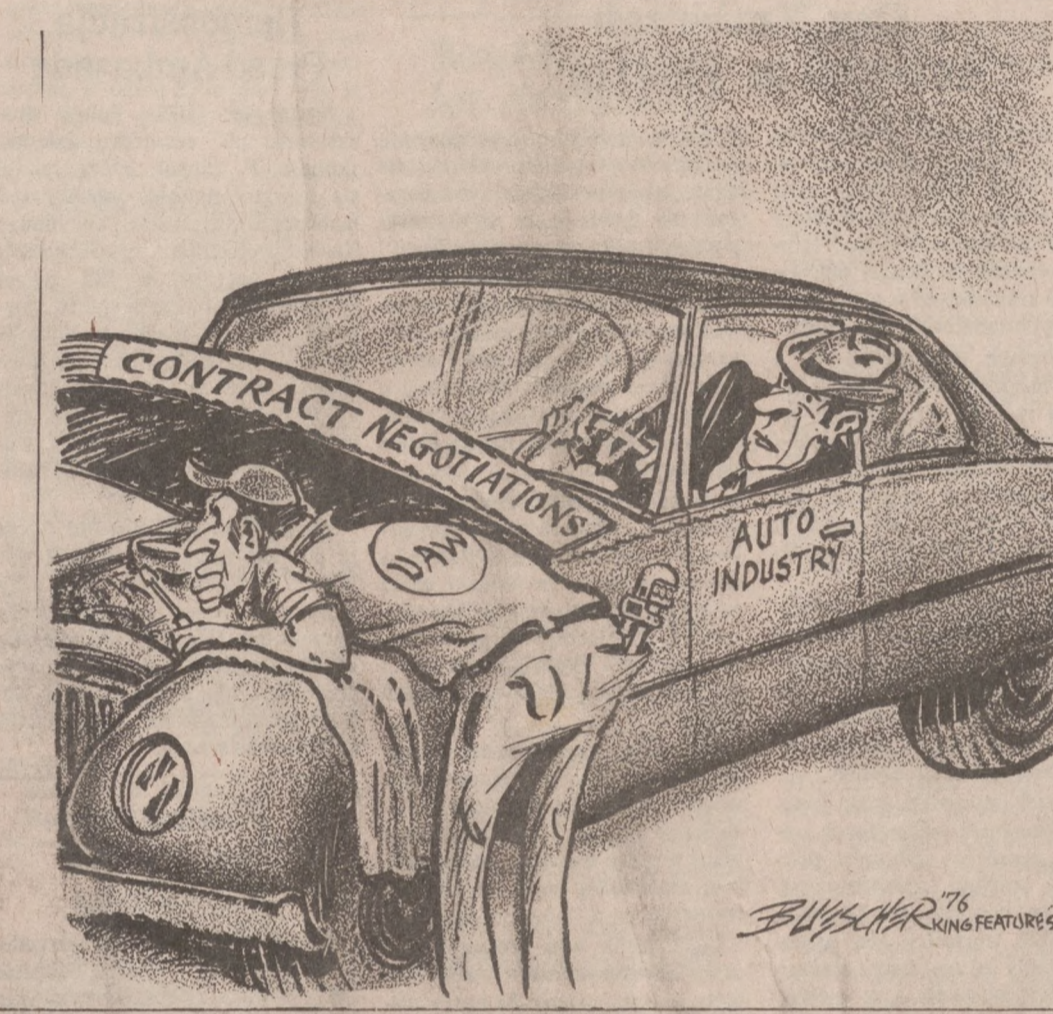
Wczoraj w południe był gościem honorowym na bankiecie zorganizowanym przez chiński Instytut Spraw Zagranicznych. — W bankiecie tym uczestniczyli liczni dygnitarze ministerstwa spraw zagranicznych, a przewodniczył wiceprezes Instytutu Ko Po-nien.

Radio Moskwa, w audycji przeznaczony dla Chin, pokwitowało tę wizytę stwierdzeniem, że Schlessinger "przeciwstawia się odprężeniu napięć międzynarodowych i rozbrojeniu".

Gość amerykański pozostanie w Pekinie do niedzieli, a następnie odwiedzi Tybet i rejon pograniczny z Sinkiangiem włącznie. Sinkiang jest najbardziej nerwalnym punktem na całej granicy chińsko - sowieckiej, liczącej 4,500 mil długości.

Dwa Wstrząsy
Triest. (UPI) — Dwa o znacznej sile wstrząsy ziemi odczuwano we włoskim regionie Friuli, który cztery miesiące temu nawiedzony został niszczycielskim kataklizmem. Zginęło wówczas prawie 1,000 ludzi.

Jaki Będzie Rachunek?



Amerykani Aresztowani w Egipcie

Kair (UPI) — Trzej Amerykanie — Robert Clinton, Thomas Lyons i John W. Baer — zostali aresztowani przez władze egipskie, gdy usiłowali wyjechać z Egiptu zakupione antyki.

Fakt ten potwierdził rzecznik ambasady Stanów Zjednoczonych w Kairze, który dodał, że miejsce zamieszkania aresztowanych nie jest znane. Ze źródeł policyjnych pochodzi informacja, że antykami wypełnionych było siedem waliz. Znajdowały się wśród nich antyków okazy z epoki faraonów, zabytki sztuki greckiej, rzymskiej i muzułmańskiej.

Policja twierdzi, że aresztowani usiłowali za \$20,000 przekupić policjanta, nakłaniając go, aby im pomógł wyjechać za granicę, policjant ten jednak powiadomił o wszystkim swoich przełożonych i aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Amerykanie dostarczyli mu swoje walizy.

Dziennik kairski "Al Ahram" informuje, że jeden z aresztowanych powiedział, że zamierzał otworzyć swoje własne "muzeum" w Nowym Jorku. Władze egipskie zapewniły aresztowanym kontakt z przedstawicielami konsulatu amerykańskiego.

Dokonał 1-go Solowego Lotu Przez Pacyfik

Crescent City, Calif. (UPI) Shoji Kawamoto, lat 51, japoński as lotniczy z drugiej wojny światowej, jest pierwszym pilotem który dokonał solowego bezprzystankowego lotu przez Pacyfik w jednomotorowym samolocie "Comanche 260".

Kawamoto wylądował na lotnisku Crescent City, zamiast na odległym o 400 mil lotnisku w Seattle, Washington, do którego zdążył. Kawamoto, który obecnie mieszka w Stan. Zjedn., lądując w poniedziałek w Crescent City, powiedział że podjął myśl dokonania bezprzystankowego lotu przez Pacyfik, dla "przyniesienia pocieszenia duchom poległych w drugiej wojnie światowej żołnierzom japońskim i alianckim".

Moskwa Zakupiła 275,000 Ton Pszenicy

Washington (UPI) — Dept. Rolnictwa zawiadomił, że Sołowiecy zakupiły 275,000 metrycznych ton pszenicy amerykańskiej, za sumę \$34.6 miliona, której dostawa ma być uskuteczona po dn. 1go października. Zamówienia Sołowiec na pszenicę amerykańską na rok 1976-1977 obejmują obecnie 1,971 metrycznych ton pszenicy i 2,653 metrycznych ton kukurydzy.

Zawarta z Moskwą pięcioletnia umowa rolnicza, zezwala na sprzedaż Sołowiec minimalnej ilości sześciu milionów do ośmiu milionów ton zboża, począwszy od 1go października. Większe ponad osiem milionów ton zboża zamówienia, muszą uzyskać aprobatę rządu federalnego.

"Nie Jestem Złodziejem"

Tel Aviv. (UPI) — "Nie jestem złodziejem i nie jestem terrorystą" — powiedział nieobczajny prezydent Ugandy Idi Amin w wywiadzie nadanym przez radio... izraelskie.

Składając to zaskakujące oświadczenie Amin dodał, że odsłał do Izraela samolot — dwusilnikowy odrzutowiec Commodore — dostarczony mu w 1971 roku, — jeszcze przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych Ugandy i Izraela.

"Odsyłam samolot, aby wykażać, że wierzę w pokój i pragnę pokoju na Bliskim Wschodzie" — powiedział Amin.

Samolot, pilotowany przez dwóch lotników amerykańskich, wylądował na lotnisku w Tel Avivie. Miał to być samolot przeznaczony do osobistego użytku Amina, a który Amin... nigdy nie zapłacił. W 1971 roku samolot ten kosztował \$850,000, teraz koszt wynosi około miliona dolarów.

Syn Cartera w Szpitalu

Atlanta, Georgia (UPI) — Jack Carter, lat 29, najstarszy syn kandydata Demokratów na prezydenta Stan. Zjedn. znajduje się pod obserwacją lekarzy w szpitalu w Atlanta, gdy przez kilka dni cierpił na wysoką gorączkę.

Dyplomacja Amerykańska w Afryce

Dar es Salaam. (UPI) — Główny doradca Sekretarza Stanu Henry Kissingera od spraw afrykańskich, Podsekretarz — William Schaufele przybył dziś do Tanzanii, aby przywodzić tego kraju Juliusowi Nyerere referować amerykańską inicjatywę pokojową w Afryce Południowej oraz przygotować grunt pod zapowiedzianą na przyszły tydzień wizytę Kissingera.

Schaufele powiedział — że przyjazd Sekretarza stanu niekoniecznie ma oznaczać "łatwą dyplomację" pomiędzy stolicami murzyńskich państw i Afryką Południową.

"To będzie zależało od rozmów, jakie Sekretarz Stanu przeprowadzi z prezydentem Nyerere" — powiedział dyplomata.

Jeżeli sonda, jakiej dokona w Tanzanii Podsekretarz Schaufele, przyniesie wynik negatywny — wizyta Kissingera może nie dojść do skutku.

W czasie dwudniowej konferencji pięciu prezydentów afrykańskich republik murzyńskich — zgodzono się na podjęcie przez amerykańskiego Sekretarza Stanu próby znalezienia dróg do pokojowego przekazania władzy czarnej większości w Afryce Południowej, — ale zarazem zdecydowano spotęgować walkę zbrojną w Rodezji.

Proklamacja "Dnia Narodów Zjednoczonych"

Washington (UPI). Prezydent Ford proklamował dzień 24-go paźdz., jako "Dzień Narodów Zjednoczonych" dla upamiętnienia trzydziestego pierwszego rocznicy przyjęcia czarteru N.Z.

Prezydent Ford wezwał naród amerykański do upamiętnienia tego dnia specjalnymi obchodami, w celu doprowadzenia do zbliżenia się wszystkich narodów świata jak i dla podkreślenia roli N.Z. w dążeniu do utrzymania pokoju szczególnie na Bliskim Wschodzie.

12 Patologów Szuka Przyczyn Nieznanej Choroby

Philadelphia, Pa. (UPI) — Wydział Zdrowia stanu Pennsylvania i Krajowy Ośrodek Walki z Zakaźnymi Chorobami w Atlanta, Georgia — przydzielili dwunastu wybitnych patologów do prowadzenia dalszych badań dla wykrycia przyczyn nieznanej dotychczas "choroby legionistów" na którą zmarło 28 osób a ośmiu znajduje się dalej w szpitalu na leczeniu. Ofiarą tej choroby padli legionści biorący udział w konwencji Legionu Weteranów Amerykańskich w Filadelfii przed kilku tygodniami.

Prez. Ford o Polityce Zagranicznej

Washington. (UPI) — Prezydent Ford odpowiadając we wtorek na pytania dziennikarzy, podkreślił że prowadzi własną politykę zagraniczną a nie swego poprzednika Nixona, notując poważne osiągnięcia w rokowaniach na Bliskim Wschodzie, Japonii i Łacińskiej Ameryce, a obecnie w Afryce.

Prezydent wystąpił także w obronie Sekr. Stanu Kissingera, mówiąc że Kissinger może pozostać na stanowisku tak długo jak sobie tego życzy, chociaż przyznał że podczas prawyborów Ford był często atakowany za prowadzoną przez Kissingera politykę zagraniczną.

Kissinger dzisiaj złoży raport prezydentowi z rokowań przeprowadzonych z ministrem Południowej Afryki John Vorster jak i z przywódcami europejskimi w cztero-dniowej podróży zagranicę.

Prezydent zwołał na dzisiaj specjalne zebranie swego gabinetu dla omówienia najważniejszych zagadnień krajowych i zagranicznych.

Dzisiaj prezydent Ford spotka się z przywódcami Polonii Amerykańskiej w Białym Domu, a jutro przemawiać będzie na zebraniu żydowskiej B'nai B'rith. W piątek konferował będzie z biskupami kościoła rzymsko-katolickiego w bardzo drażliwej kwestii a mianowicie, zajmowanego przez niego stanowiska w sprawie operacji spędzania płodu.

Prezydent Ford podpisał wczoraj uchwaloną przez Kongres ustawę, przeznaczającą dodatkowo \$240 milionów do już uchwalonych \$600 milionów na stanowe programy prowadzenia ośrodków opieki dla dzieci małych.

Krew i Ogień w Soweto

Johannesburg. (UPI) — W murzyńskim osiedlu Soweto pod Johannesburgiem bomby zapalające zniszczyły dużą część hostelu robotniczego Według stwierdzeń policji, dwóch czarnych robotników zginęło w ogniu.

Wczoraj w Kapsztadzie, w czasie burzliwej demonstracji tysięcy Mulatów, od kul policyjnych zginęło czterech demonstrantów, a pięciu został zastrzelony w Soweto.

Osiedle Soweto — jest od dwóch tygodni widownią walk pomiędzy Zulusami i grupami murzyńskimi, które nawołują do strajków i bojkotowania pracy.

Bomby w Oporo

Lizbona (UPI) — Tuż przed przybyciem do Oporo z pierwszą oficjalną wizytą portugalskiego prezydenta Antonio Ramalho Eanesa, w mieście tym wybuchły dwie bomby. Jedną z nich uszkodziła poważnie miejscową centralę partii socjalistycznej, mieszczącej się w prywatnym domu. Sprzątaczką z tego domu została lekko ranna.

Największa Liczba w Pensylwanii

Zaburzenia Szkolne w Bostonie

Harrisburg, Pa. (UPI) — Fala strajków nauczycieli rozszerza się po całym kraju, a największa liczba strajków notowana jest dotychczas w stanie Pensylwania, gdzie 23 dystryktów szkolnych zostało objętych strajkiem. Przeszło sto tysięcy dzieci uczęszczających do szkół publicznych zostało pozbawionych możliwości nauki. Strajk, jak podają ostatnie wiadomości, w czwartek rozszerzy się na katolickie szkoły parafialne, gdy 1,200 nauczycieli wyjdzie na strajk w 30 szkołach parafialnych, do których uczęszcza około 52,000 uczni.

W Manchester

950 nauczycieli szkół publicznych w mieście Manchester, New Hampshire odrzuciło przedłożoną im ofertę Rady Szkolnej, wychodząc na strajk w pierwszym dniu nauki. Rokowania nad nową umową z nauczycielami trwały przez sześć miesięcy. Nauczyciele domagali się znacznej podwyżki płac i świadczeń chorobowych i emerytalnych, w rozłożeniu na trzy letnią umowę. Nauczyciele oryginalnie domagali się pod-

(Ciąg dalszy na str. 6-7)

Ehrlichman Ma Się Stawić Do Więzienia

Washington (UPI) — Federalny sędzia Gerhard A. Gesell we wtorek wydał nakaz John'owi D. Ehrlichman, stawienie się do więzienia w piątek, 17-go września, dla rozpoczęcia odsiadki nałożonej na niego kary od 20-tu miesięcy do pięciu lat więzienia za udział we włamaniu się do biura lekarza-psychiatry Daniela Ellsberga w 1971 roku.

Ehrlichman dotychczas znajdował się na wolności po wniesieniu apelacji od wydanego na niego wyroku. Ehrlichman został także skazany na karę od dwóch i pół lat do ośmiu lat więzienia przez sędziego John'a Sirica, za udział w próbie zatuszowania afery Watergate. Ehrlichman, jeden z wysokich urzędników sztabu b. prezydenta Nixona, otrzymał nakaz stawienia się w sądzie federalnym w Washingtonie, skąd zostanie odstawiony do więzienia federalnego.

Ehrlichman od ostatnich osiemnastu miesięcy mieszka w Santa Fe, New Mexico, — gdzie pracował nad wydaną przez niego nowelą — "The Company", po odrzuceniu jego oferty przez wodzów szczepu Indian Pueblo, pracy społecznej wśród Indian dla zamazania swych win.

Koniec Strajku w Goodrich

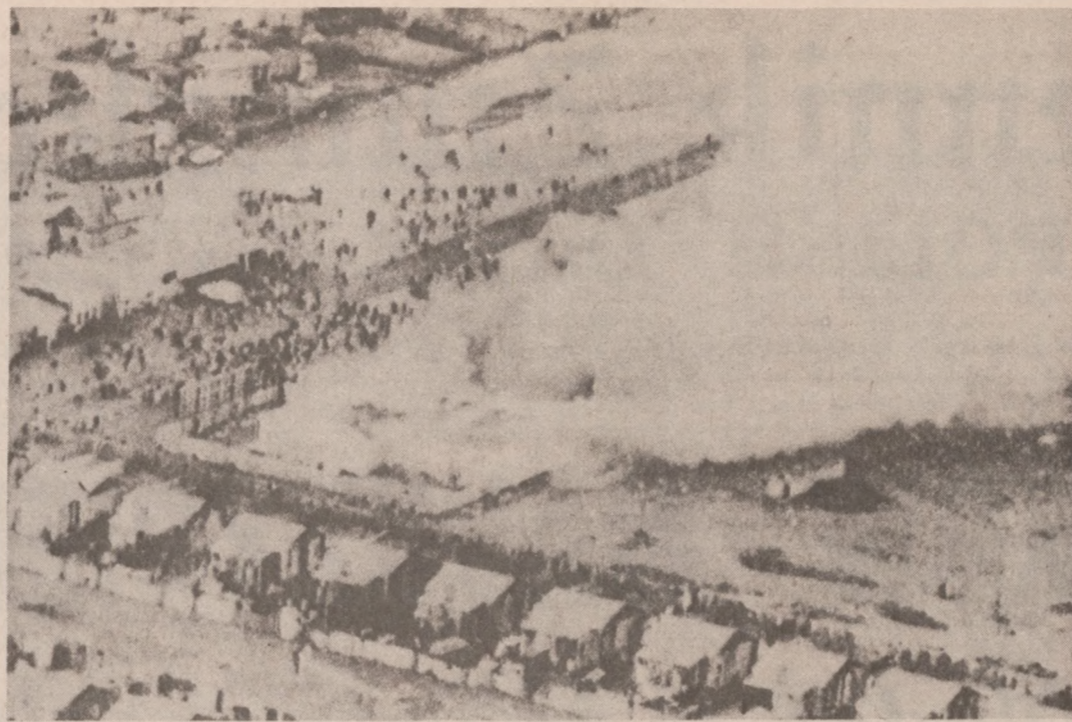
Columbus, Ohio (UPI) — Przy ratyfikowaniu przez członków unii umowy zawartej z firmą B. F. Goodrich Co. doszło do zakończenia najdłuższego trwającego w przemyśle gumowym strajku od 21-go kwietnia b.r.

Zawarta z firmą umowa, — która obejmuje także i cztery inne firmy gumowe, przewiduje podwyżkę płac dla robotników przemysłu gumowego w sumie \$1.35 na godzinę w rozłożeniu na trzy lata, jak i wyższe świadczenia chorobowe i emerytalne. Strajkiem objętych było 70,000 członków unii.

Aleksander Dumas
Hrabia Monte Christo

402 (Ciąg dalszy)

— Dlaczego więc do mnie przyszedłeś?
— Ażeby być pewnym, że to jest ten, a nie inny, z którym mamy do czynienia.
— To on niezawodnie... Pięć milionów, piękna sumka, jak ty myślisz, Pepino?
— Zapewne.
— Nigdy nam podobna nie zdarzy się taka druga.
— A przynajmniej — odpowiedział filozoficznie — nam coś okroi się z tego.
— Cicho, bo właśnie sam pan nadchodzi.
Komisant porwał pióro do ręki, a Pepino różaniec.
Jeden pisał, a drugi odmawiał pacierze, gdy się otworzyły.
Pan Danglars wszedł z wesołą miną w towarzystwie bankiera, który go aż do drzwi odprowadził.
— Za Danglarssem wyszedł Pepino.
Stosownie do rozkazu, powóz, co miał pośpieszyć za Danglarssem, czekał już przed bramą domu Thompson i French.
Przewodnik stał przy otwartych drzwiczkach powozu; przewodnik jest istotą bardzo uprzejmą, której do wszystkich posług użyć można.
Danglars skoczył do powozu lekko, jak dwudziestoletni młodzieniec.
Przewodnik drzwiczki zamknął i siadł na koźle przy stangrecie.
Pepino usiadł z tyłu za powozem.
— Czy pan życzy sobie odwiedzić katedrę Świętego Piotra? ...
— zapytał przewodnik.
— A to na co — odpowiedział baron.
— Aby zobaczyć.
— Nie przyjechałem wcale do Rzymu dla oglądania osobliwości — odpowiedział głośno Danglars.
A potem dodał cichszym głosem, uśmiechając się pobłażliwie:
— Ja przyjechałem, aby brnąć.
I rzeczywiście wziął w tej chwili pugilares i włożył weń list.
— Dokąd więc pan hrabia każe się zawieźć? ...
— Do hotelu.
— Jedź do hotelu pana Pastrynego — zawołał przewodnik na stangrecie.
Powóz potoczył się szybko drogą wskazaną.
W dziesięć minut baron wrócił do swego pomieszczenia.
Pepino usiadł na ławce przed hotelem; powiedziawszy kilka słów do ucha jednemu z potomków Mariuszów i Grachów, których opisywaliśmy na początku tego rozdziału.
Człowiek potomek puścił się w tej chwili z całą szybkością, na jaką mu nogi wystarczyły, drogą do Kapitolu.
Danglars, zmęczony bardzo, po trudach uspokoił się i zaczął drzeźnić.
Położył się do łóżka, pugilares schował pod poduszkę i zasnął.
Pepino miał już dosyć czasu.
Nagrał się z kolegami w kostki, przegrał trzy talary i na pocieszenie wypił flaszkę wina orvietto.
Nazajutrz Danglars obudził się dość późno, chociaż bardzo wcześnie spał poszedł.
Przez pięć czy sześć nocy, chociaż spał, bardzo źle sny miał.
Zjadł śniadanie smacznie, uspokojony w myśli, niedbały wcale o piękności i osobliwości odwiedzanego miasta i zażądał natychmiast koni pocztowych na południe.
Danglars zapomniał zupełnie o formalnościach paszportowych i leśnistwie pańc poczmistrza.
Konie zaszyły dopiero o drugiej, a przewodnik przyniósł paszport dopiero o godzinie trzeciej zaawizowany.
Wszystkie te przygotowania ściągnęły tłumy gapiów przed bramą hotelu pana Pastrynego.
Nie brakowało także licznej gawiedzi Grachów i Mariuszów.
Baron w triumfie przedarł się przez te tłumy, które go hrabią tytułowały, w nadziei datku.
Ponieważ Danglars, jako człowiek popularny, przestawał dotąd na tytułe barona i nigdy jeszcze hrabią tytułowany nie był, przeto za ten tytuł rozrzucił między tłumy kilka tuzinów drobnej monety, między tłumy, które za drugie parę tuzinów gotowe byłyby uciąć go tytułem jaśnie oświeconego księcia.
— W którą stronę jechać? — zapytał pocztylion po włosku.
— Drogą do Ancony — odpowiedział baron.
Pan Pastryni przetłumaczył zapytanie i odpowiedź i powóz ruszył galopem.
Danglars chciał rzeczywiście udać się do Wenecji i tam część majątku swego odebrać, potem pojechać do Wiednia i resztę spieniężyć.
W mieście tym miał zamiar osiąść ostatecznie, ponieważ mówiono, że to stolica jedyna w Europie, gdzie żyć można najprzyjemniej. Zaledwie ujechał kilka mil z Rzymu, gdy już zaczęło się ściemniać.
Danglars nie miał zamiaru tak późno jechać, inaczej byłby jeszcze został; zapytał więc pocztyliona, jak daleko mają do najbliższej stacji lub miasta.
— Non capisco (nie rozumiem) — odpowiedział pocztylion.
Danglars kiwnął głową, jakby mówił:
— Bardzo dobrze.
Powóz jechał dalej.
— Na pierwszej stacji — powiedział sobie Danglars — stanę.
Ale Danglars spożywał jeszcze resztę dobrodziejstwa wczoraj otrzymanego, co mu tak słodki sen ściągnęło.
Leżał wygodnie rozciągnięty w karecie, na miękkich z podwójnymi sprężynami poduszkach; para tegich rumaków pędziła z nim galopem, a do stacji jeszcze siedem mil ujechać mieli.
Co tu robić, będąc bankierem i to po szczęśliwym bankructwie?
Danglars dziesięć minut pomyślał o żonie, opuszczonej w Paryżu, dziesięć minut o córce, przebiegającej świat z panną Armilly, dziesięć minut na koniec o dłużnikach swoich i o sposobie używania ich pieniędzy; wreszcie po takim namyśle o tylu różnych przedmiotach, zamknął oczy i zasnął.
Kiedy niekiedy, gdy powóz doznał silnego wstrząśnienia na drodze, Danglars otwierał oczy i widział, że ciągle przebiega z niezwykłą szybkością też same okolice Rzymu, w różne strony kanałami porzeczonymi, co jak granitowe olbrzymy występują, wśród biegu kamieniąjącego.
Noc była zimna, chłodna, ponura i słotna, lepiej więc na taki czas siedzieć sobie w głębi powozu i drzeć, niż wychylać głowę do pocztyliona i pytać o cokolwiek, kiedy zawsze jedną daje odpowiedź: non capisco.
Danglars spał więc ciągle w tym przekonaniu, że dosyć jeszcze będzie miał czasu do przebudzenia się na stacji.
Powóz stanął wreszcie.
Danglars był pewny, że już dostał się do zamierzonego celu.
Otworzył oczy, spojrzął przez okno, w przekonaniu najzupełniejszym, że się znajdują w jakimś mieście, a przynajmniej we wsi.
Urzął jednak tylko pustkę jakąś, samotną i kilku ludzi, snujących się jak cienie.
Danglars czekał tylko, aż przyjdzie do niego pocztylion z ostatniej stacji po pieniądze; miał zamiar korzystać ze sposobności i zapytać nowego konduktora o niektóre objaśnienia.
Tymczasem konie wyprzężono i zaprzężono inne, a nikt nie przychodził do podróznego po pieniądze za pocztę.
Danglars zdziwiony, otworzył drzwiczki, ale silna jakaś dłoń po pcheł go na zad i kareta ruszyła pędem.
Ostuniał baron rozbudzony na koniec zupełnie.
(Ciąg dalszy nastąpi)



PORT ELIZABETH, PŁD. AFRYKA.— Dym unosi się nad sklepem monopolowym, do którego włamali się demonstrujący Murzyni. Policja otworzyła ogień do tłumu zebranego w pobliżu komendy policyjnej. Władze podają, że przynajmniej 14 osób zginęło w czasie dwudniowych rozruchów. (UPI)

Czy Zmierzch Autorytetu Rodziny?

Rodzina najstarsza i podstawowa komórka każdego społeczeństwa, poprzez wieki wypracowała sobie właściwy autorytet i prestiż, który może w pierwszych okresach ludzkości dochodził do dzisiaj już nie-realnych krańców — pisze jeden z czołowych katolickich tygodników.
Pierwotnie patriarchalny, a jeszcze bardziej patriarchalny dominował nad życiem i losem rodziny, czasami krepował rozwój i przyszedł młodym i dojrziałym a przede wszystkim sędziwym był sztucnie wydułony, ale przez to autorytet matki i ojca był niezaprzelazny.
Stan ten trwał wieki bo zmiany społeczne i obyczajowe wówczas były procesem powolnym, częściowym i jeżeli zachodziły na pewnych odcinkach jak politycznym czy ekonomicznym, to sfera życia rodzinnego była poza zasięgiem ataków.
Przyszedł nasz wiek, wiek wspólnych osiągnięć technicznych, rewolucji, upadków systemów politycznych, rozpadu imperiów, i powstawania nowych. Na tle tych przeobrażeń wartość i idee społeczne przeszły też zasadnicze zmiany te przewartościowały i w niektórych wypadkach unicestwiły szereg zdawałoby się trwałych osiągnięć społecznych.

Instytucja rodziny jako taka nie podlega bezpośrednim atakom, ale istota jej jako instytucji jest narażona na dywersję ze strony kolidujących z nią "nowych tendencji" społecznych i światopoglądowych.
Kult młodości, wczesna i przedwczesna emancypacja młodych, forsowana przez nich samych i popierana przez czynniki urzędowe, a często pod wpływem "skrajnych elementów" zbyt często odcina dzieci od rodziców.
Młodzież skwapliwie korzysta z tej atmosfery, która zdążyła już wytworzyć "młodzieżową kulturę", a raczej "modę". Ta kultura przez swoją obcość, agresywność i niedojrzałość, która przejawia się chociażby w tańcach, muzyce, piosenkach i strojach, oddala młodzież od swoich rodziców.
Przesadne akcentowanie samodzielności nie ma charakteru wychowawczego, ale jest dywersją w stosunku do rodziny. Ta samodzielność idąca w parze z wczesną niezależnością materialną czyni rodzinę nie potrzebną.
Inna strona tego problemu jest praca zawodowa żony i matki. Kobiety masowo poszły do pracy niejednokrotnie lepiej płatnej niż praca mężów i ojców.
System patriarchalny został odarty ze swego autorytetu, na ogół bez oporu ze strony ojców. Nie został on zastąpiony systemem matriachalnym, gdyż większość matek została wciągnięta w nurt przeobrażeń społecznych, a wyrwanie się z tego nurtu, by zająć właściwe miejsce w domu jest trudne, bo wymaga ofiar i poświęceń.

Nie została też rodzina. Uderzeniem w jej istnienie stały się rozwoje, których liczba rośnie z zaskakującą szybkością. Rozwój przy wszystkich swoich gwarancjach finansowych i prawnych jest właściwie unicestwieniem rodziny. Tak jakby dom poddano rozbiórce.

Demonstracja Przed Ambasadą

Washington (UPI)—Policja aresztowała ub. czwartku księdza Jamesa P. Sinnot, który modlił się i czytał na głos biblię przed budynkiem ambasady Południowej Korei, protestując w ten sposób przeciw skazaniu w Płd. Korei 18 osób, które domagały się wybrania nowego rządu. W dniu 28 sierpnia skazano 16 mężczyzn i dwie kobiety łącznie z b. kandydatem na prezydenta, Kim Dae Jung, pięcioma księżami katolickimi i sześcioma pastorami presbiteriańskimi, na 8 lat więzienia.
Sinnot, który spędził w Płd. Korei 15 lat jako misjonarz, musiał wyjechać po odmówieniu mu wizy w ub. roku, przez rząd prezydenta Park Chung Hee. Obecnie mieszka w Washingtonie, pełniąc funkcję przedstawiciela katolickiego w Komisji Sprawiedliwości. Ks. Sinnotta zwolniono za kaucją.

Planowana Konferencja Afrykańska

Kair (UPI)—Z początkiem roku, przypuszczalnie w Kairze, odbędzie się pierwsza arabsko-afrykańska konferencja, w której mają uczestniczyć przedstawiciele około 60 państw. Gabon wcześniej zgłosił chęć goszczenia konferencji lecz większość państw Organizacji Jedności Afryki opowiedziała się za stolicą Egiptu jako miejscem spotkania. Konferencja ma na celu zbliżenie pomiędzy Organizacją Jedności a Ligą Arabską.

Na Odcinku Wizna



8 września 1939 roku 19 korpus pancerny Wehrmachtu, który z Prus Wschodnich uderzał w kierunku południowym na Warszawę, dotarł do bagien Wizna — tam gdzie Biebrza wpada do Narwi. Tu obrona polska stawiała najdzielcom zacięty opór. Przez kilka dni w rejonie bagien toczyły się krwawe walki. Wiśń Wizna sponęła, a jej mieszkańcy szukali schronienia w lasach. Niemcy mieli miazdzącą przewagę liczebną, przede wszystkim w uzbrojeniu. Pomimo to nie zdołali w marszu przekroczyć Narwi, lecz musieli opłacić przeprawę ciężkimi ofiarami.
Niezwykle bohaterski opór stawili nieprzejacielowi pododdział kapłana Władysława Raginisa, który otrzymał rozkaz opóźnienia przemarszu Niemców przez Narwę. Na

licznych obrońców odcinka "Wizna" zwała się cała potęga pancernego korpusu Wehrmachtu. Mimo nierównego uzbrojenia garstka obrońców przetrwała, choć nie miała żadnej nadziei na nadejście odsiecz, wytrwała na straconej pozycji do 10 września. Ogromna większość żołnierzy poległa. Zginął też prawie wszyscy oficerowie. Zginął również dowódca odcinka — kapitan Raginis. Wprawdzie ominęły go pociski wroga, lecz nie chcąc dostać się do niemoli — sam odebrał sobie życie.
W Strękowej Górze, w miejscu gdzie szepteli obrońcy Wizny, stanął po wojnie pomnik, ufundowany przez społeczeństwo ziemi łomżyńskiej bohaterskiej załozce "Wizna" — kapitanowi Władysławowi Raginisowi i jego podkomendnym.

Henryk Sienkiewicz
OGNIEM I MIECZEM
POWIEŚĆ

41 (Ciąg dalszy)

Dawajcie zdrajców! na majdan z nimi!" — krzyczały pijane głosy. „Bij! ubij!" — i setki rąk wyciągnęły się w tej chwili po nieszczęsne ofiary. Tatarczuk nie stawiał oporu, jęczał tylko przeraźliwie, ale młody Barabasz począł bronić się ze straszną siłą. Zrozumiał na koniec, że go chcą zamordować; strach, rozpacz i wściekłość odbiły się na jego twarzy: piana okryła mu wargi, z piersi wydobył się ryk zwierzęcy. Po dwakroć wyrwał się z rąk oprawców i po dwakroć ręce ich chwytając go za ramiona, za piersi, za brodę i ośledce; on szamotał się, kasał, ryczał, upadał na ziemię i znów podnosił się, okrwawiony, straszny. Podarto na nim ubranie, wyrwano mu ośledce z głowy, wybito oko, na koniec przygniecionemu do ściany złamano rękę. Wówczas padł. Oprawcy porwali go za nogi i wraz z Tatarczukiem wywiekli na majdan. Tam dopiero, przy blasku smolistych beczek i stosów ognia, rozpoczęła się doraźna egzekucja. Kilka tysięcy ludzi rzuciło się na skazanych i darło ich w szuki wyjąc i walcząc z sobą o przystęp do ofiar. Deptano ich nogami, wyrwano kawały ciała; ciżba tłoczyła się koło nich tym strasznym konwulsyjnym ruchem rozszalałych mas. Chwilami krwawe ręce podnosiły w górę dwie bezkształtne, niepodobne już do ludzkich postaci bryły, to znowu ciskano je na ziemię. Dalej stojący wrzeszczeli wniebogłosy: jedni, żeby wrzucić ofiary w wodę, drudzy, by je wtłoczyć w beczki palącej się smoły. Pijani rozpoczęli bójkę ze sobą. Z szaleństwa zapalono dwie kufy z wodką, które oświeciły tę piekielną scenę drgającym, błękitnym światłem. Z nieba patrzył na nią także księżyc cichy, jasny, pogodny.
Tak „towarzystwo" karało swoich zdrajców.
A w izbie radnej, z chwilą jak kozactwo wywiekło za drzwi Tatarczuka i młodego Barabasza, uciszyło się znowu i atamani zajęli dawne miejsca pod ścianami, bo z przyległego alkierza przyprowadzono więźnia.
Cień padał na jego twarz, gdyż i ogień na kominie przygasł — i w półświetle widać było tylko wyniosłą postać trzymającą się prosto i dumnie, choć ręce jej związane były łykiem. Ale Hładki dorzucił wiązkę łuczywa, po chwili bujny płomień strzelił w górę i oblał jasnym światłem oblicze więźnia, który zwrócił się ku Chmielnickiemu.
Ujrawszy go Chmielnicki drgnął.
Więzień — był to pan Skrzetuski.
Tuhaj-bej wypluł łuskwiny słoneczników i mruknął po rusińsku:
— Ja toho Lacha znaju — on buw w Krymu.
— Na pohybel mu! — zawołał Hładki.
— Na pohybel! — powtórzyl Czarnota.
Chmielnicki opowiadał już wrazenie. Powiódł tylko oczyma po Hładkim i Czarnocie, którzy pod wpływem tego wzroku umilkli, następnie zwróciwszy się do koszowego rzekł:
— I ja jeho znaju.
— Ty skąd? — spytał koszowy Skrzetuskiego.
— W poselstwiem jechał do ciebie, atamanie koszowy, gdy mnie zbójcy na Chortycy napadli i wbrew obyczajom, obserwowanym u najdzikszych narodów, ludzi mi wybili, a mnie, nie bacząc na godność mą poselską i urodzenie, zranili, zniewały i jako jeńca tu przywieźli, o co pan mój, J. O. książe Jeremi Wiśniowiecki, będzie się umiał u ciebie, atamanie koszowy, upomnieć.
— A czego ty nieszczerze swoją okazał? czemu ty dobrego mołojca obuchem rozszczępił? czemu ty ludzi nabił, we czworo tyle, ile was wszystkich było? A ty z listem do mnie jechał, by na gotowość naszą spoglądać i Lachom o niej donosić? Wiemy także, że ty i do zdrajców wojska zaporoskiego miał listy, aby z nimi zgubę wszystkiego wojska knować, za czym nie jako poseł, ale jako zdrajca będziesz przyjęty i sprawiedliwie ukarany.
— Łajasz, wraży synu, by się wykryć i śmierci ująć! — zawołał koszowy. — Aleć ci nie pomoże ni groźba, ni wasza łacina laska.
Inni też atamanowie poczęli zębami zgrzytać i traskać w szable, a pan Skrzetuski podniósł głowę jeszcze wyżej i tak mówił:
— Nie myśl, atamanie koszowy, bym się śmierci obawiał albo żywota bronił, albo się z mej niewinności wywodził. Szlachcicem będąc, od równych tylko sobie sądzon być mogę i nie przed sędziami tu stoje, jeno przed zbójcami, nie przed szlachcą, jeno przed chłopstwem, nie przed rycerstwem, jeno przed barbarzyństwem, i wiem dobrze, że się od śmierci nie wybiegam, którą wy też dopelnicie miary swej nieprawości. Przede mną jest śmierć i męka, ale za mną moc i zemsta całej Rzeczypospolitej, przed którą drżycie wszyscy.
Jakoż wyniosła postawa, wzniosłość mowy i imię Rzeczypospolitej silnie zrobiły wrażenie. Atamanowie spoglądali na siebie milcząc. Przez chwilę wydało im się, że przed nimi stoi nie jeńiec, ale groźny poseł potężnego narodu. Tuhaj-bej zaś mruknął:
— Serdytyj Lach!
— Serdytyj Lach! — powtórzyl Chmielnicki.
Gwałtowne dobijanie się do drzwi przerwało dalszą ich rozmowę. Na majdanie egzekucja szcztaków Tatarczuka i Barabasza była właśnie skończona; „towarzystwo" wysyłało nową deputację.
Kilkunastu Kozaków, okrwawionych, zjających, okrzytych potem, pijanych, weszło do izby. Stanęli przy drzwiach i wyciągając ręce jeszcze dymiące od krwi poczęli mówić:
— Towarzystwo kłania się panom starszyńce — tu pokłonili się wszyscy w pas — i prosi, żeby im wydać tego Lacha, szczeb z nym polhraty, jak z Barabaszom i Tatarczukom.
— Wydać im Lacha! — krzyknął Czarnota.
— Nie wydawać — wołał inny. — Niech czekają! On poseł!
— Na pohybel mu! — ozwały się różne głosy.
Następnie ucichli wszyscy czekając, co powiedzą koszowy i Chmielnicki.
(Ciąg dalszy nastąpi)

New Cape Turnout Printed Pattern



4799
8-20
THE CAPE'S the newest cover for town and trips now thru winter. Team it with overblouse and pants to make everybody turn around to admire you. Choose knits.
Printed Pattern 4799: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Yardages in pattern.
\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:
Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.
150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon, 75c.
Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

Co Słysząc Wśród Podhalan

Jak Podhalanie Witali Biskupów

Do parafii św. Jana Bożego biskup krakowski Julian Groblich przyjechał samochodem. Podhalanie też. Na Podhalu się szło. Małe grupki ludzi, widne z daleka, na miedzach, strojne wśród kwiatnych pól, na "brzykach" i po wiejskich ścieżkach — łączyły się w cienie nitki, a potem w coraz szersze wstążki, żeby w końcu stopić się przed kościołem w falujący, żywy, grający kolorami, ludzki kobierzec. Chicago, to nie Podhale.

Wychodzili z aut, nakładali kapelusze, zrzucali cuchy, kobiety poprawiały włosy i korale, obciążały wstążki — rozwijały sztapandery i stroili skrzypki. Nie zapamięli o niczym. Zaróło się przed kościołem, zrobiło się tak jakoś barwnie i tak jakoś swojsko; widać było od razu, że to polski kościół, polski biskup i polski lud. Spotkały się dwa światy, — Chicago z niebosiężnymi domami w śródmieściu i długimi samochodami na ulicach i Podhalanie z krwi i kości, w najprawdziwszych swoich ubiorach.

Stawili się cały prawie Zarząd Główny Związku, począwszy od Prezesa (z Rodziną), gromadnie wystąpił Klub "Wierchy" z własną kapelą, z pp. Cieśla i Kulikowskimi, przedstawiciele Koła Czarny Dunajec (gdzie Ks. Biskup był kiedyś wikarym), p. Fiolek oraz... darujcie, ale nie sposób wymienić tu kilkadziesiąt nazwisk.

Prowadzili procesję "siunnie", pod sztapandarami, którymi uszłynie łotałat wiatr; wierchowce nuty góralskiej kapeli przepłatały się z graniem kościelnych dzwonów, "pstrykały" aparaty fotograficzne, okrągłe zdziwienie oczy dzieci, nie nie chcieli uронić z widoku. Mój Boże, — szeptał Biskup — zupełnie jak na Podhalu". Nie zupełnie, bo braku banderki na koniach i czarnych grani Tatr na nieboskłonach.

Wyszła Msza Sztandarami kłaniali się Ukrytemu i zgłębiam kolana; rozjaśnione były twarze — te koło ołtarza i te w nawach świątyni, pieśni się niosły mocne, modlitwy żarliwe. Jeden Bóg, jedna wiara, jeden ród.

Powróć z kościoła był równie uroczysty i barwny, potem powitania, wrzucenia i wspólne zdjęcia. Część Podhalan udała się do par. Pięciu Braci na spotkanie z kardynałem Krakowskim, a inni do sali parafialnej na spotkanie z biskupem. Witali go, Józio Bobak i Pawełek Cukier w gwarze tak prawdziwej, że aż zabawnej w ustach tych małych chłopaków; śpiewali mu pięknym duetem Pawełkow siostry Hanka i Helena — nie obyło się, a jakże, bez ognistych "krzesanych" na scenie, i wierchowych przyspiewek Władka Szeckzi. Wszystko przy wtórze kapeli "Wierchów". Wrzuczone biskupowi mówili długo i z uczuciem o pięknie Podhala, o wierności Podhalan Bogu i Ojczyźnie, o swoich z nimi serdecznych więzach i mocnych związkach tych, co po świecie — z Krajem ojców. Przepłatał często mowę słowami znanej piosenki: — "Giewoncie, Giewoncie, nie zapomniecie na cie".

"Co to jest ten Giewont, — bo ja jestem stąd i nie wiem" pytała mnie pewna kobieta. "To taki szczyt górski nad Zakopanem, — bardzo piękny i bardzo znany" — objaśniałem. "A ja myślałam, że to jakieś święte miejsce" — mówiła trochę zawiedziona. "Jest święte, — stoi na nim wielki krzyż, widoczny z daleka, — znak Chrystusowy nad tą ziemią". Giewont podobny jest do śpiącego rycerza, a jest taka legenda o śpiących rycerzach w Tatrach... "Nie zapomniecie na cie". Nie zapomnę!

Ks. T. Wincenciak.

Jakby Na Podhalu Prawie w tym samym czasie, w parafii Pięciu Braci Polaków Męczenników — tłum wypiekał kości, ułożył się szpalarem wzdłuż chodników ulicznych, wrzał cichą rozmową — i czekał. Czynnio ostatnie przygotowania do procesji. U miejscowego proboszcza — biskupa Abramowicza sala się zauważyła lekka emocja, trudno mu było zgromadzić wszystkich w kościele. Nie częsta to uroczystość. Przybyli wierni z Chicago i przedmieść, przedstawiciele różnych organizacji, filmowcy i amatorzy fotograficzni.

W długiej i barwnej procesji prowadzącej polskiego Kardynała Karola Wojtyłę do kościoła, powiewały sztapandery Koła Odrowąż Podhalański, grała swojsko marsza góralskiej kapela Kola Szafłary, szli — "honornie" członkowie Zarządu Głównego z wiceprezesa J. Gilem, prezesi i członkowie wielu Kół, górale i góralki, mali i duzi. Przecież swojemu, bo z Krakowa Kardynałowi chcieli oddać cześć i uradować jego duszę tym, co Boże i ludz-

kie, — wiarą i pamięcią o ziemi, skąd ich ród. Zrozumiał to Kardynał i głośno wypowiedział swoje wrażenia: — "nie wydaje mi się, że jestem w Chicago, ale na urodziny naszym Podhalu, w jakiejś góralskiej wiosce, gdzie zawsze byłem przyjmowany serdecznie i czułem się dobrze...".

Górale nie zmieniają swoich uczuć, mimo że od tamtych stron dzieli ich lądy i oceany. — "Uczucie się języka polskiego, — apelował Kardynał, — "bądźcie dumni z dzieł historycznych Polski i opowiadajcie o nich innym. Nie mamy nic na swoim koncie, co przyniosłoby nam wstyd".

Po nabożeństwie, tak samo uroczyste odprowadzono Kardynała do sali parafialnej na spotkanie z rzeszami wiernych. W krótkim programie pisały się dzieci. Z wdziękiem recytowała swój powitalny wiersz Zosia Gasienica, przemawiał w gwarze prezes J. Króziel, śpiewały i tańczyły góralskiego dzieci: Janusz i Marianna Duda, Irenka Bafia, Marek i Janusz Leśnicki, a zbrojnicki chyba najbardziej uradował Dostojnego Gościa i wszystkich obecnych.

Występ dzieci góralskich i innych był jakby zapewnieniem dla Kardynała Wojtyły, że to co polskie nie jest nam obce, chociaż w obcym mi kraju, że przekazujemy swoją polskości naszym dzieciom zrodzonym z dala od ojczyzny, znanym im często tylko z opowiadań.

W Domu Podhalańskim w Ludźmierzu

W tym dniu, 25 lipca, w przerwie między uroczystościami nowotarskimi, goście amerykańscy odwiedzili słynną wieś podhalańską Ludźmierz, by z wiedzianką Stanisława Podhalańskiego imienia Kazimierza Przerwy Tetmajera i Władysława Orkana. Dom ten, oficjalnie otwarty w październiku 1975 r. w ramach uroczystości Orkanowskich, prezentuje się naprawdę imponująco, tak pod względem stylu architektonicznego, nawskroś podhalańskiego, jak i wystroju wewnętrznego, nad którym pracowali najwybitniejsi artyści całego Podhala.

Oprócz gości po tym gmachu, stanowiącym własność Związku Podhalań, jego inicjator i budowniczy mgr Stanisław Krupa, wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Podhalań i prezes jego Oddziału w Ludźmierzu. Podhalanie z Chicago ocenili ten Dom z najwyższym uznaniem i zachwitem dumni z tego, że oni mają swój udział finansowy w jego budowie. Szczegółowe zainteresowanie wzbudziła jedna z najpiękniejszych izb Domu, która będzie nazwana Izbą Związku Podhalań w Ameryce, a która będzie niebawem odbębiana szeregiem fotografii i dokumentów, ilustrujących historię i działalność tego Związku.

"Posiady Góralskie" w Zakopanem W dwa dni później, 27 lipca br., w stylowej świetlicy Związku Podhalań w Zakopanem, w "Swarnej", — miały miejsce kolejne "Posiady Góralskie", — odbyło się ich dotychczas, zawsze we wtorki wieczorem, blisko 300 — tym razem poświęcone spotkaniu z Podhalanami z Chicago. Powitała ich na wstępie kapela góralska specjalną nutą, stanowiącą sygnał "Posiadów", poczym przemawiał prezes Związku Podhalań, Jerzy Ustupski, witając gości "z za wielkiej wody" w serdecznych słowach, wspominając przy tym swój pobyt wśród Podhalan amerykańskich w roku 1939, bo to on przybył wtedy z grupą górali tatrzańskich i śląskich na występy do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej. Z kolei zabrał głos red. Włodzimierz Wnuk (w ub. roku reprezentował Zw. Podhalan na Sejmie ZPPA w Chicago), który zapoznał zebranych z działalnością Zw. Podhalań w Ameryce i na tym tle scharakteryzował sylwetki obecnych na sali działaczy tego Związku.

W imieniu gości przemówił dyrektor ZPPA dr. Andrzej Ciszek, dziękując za gorące przyjęcie i podkreślając znaczenie coraz to bliższych i serdeczniejszych stosunków między działaczami podhalańskimi w Polsce i w Ameryce. Zabrał również głos prezes Koła im. Orkana Wacław Błoniarz.

Wystąpienia Ciszka i Błoniarza zebrani na "Posiadach" przyjęli gorącymi oklaskami. Na program "Posiadów" złożony był również gawędy góralskie opowiedziane ze swadą przez Adama Pacha, Bolesława Karpieła, a także tańce góralskie w wykonaniu młodzieży, wreszcie piękny i głęboki referat Tadeusza Staicha, na temat regionalnej kultury podhalańskiej. Janina Duda.

● KUPUJECIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Kronika z Bridgeportu

Uwaga Delegacji Gm. 80 ZNP

W tym miesiącu ani w następnym posiedzenia Gm. 80 mieć nie będzie. Dopiero w ostatni piątek października. Obecnie mają posiedzenia grupy, zapisując nowych członków do ZNP. Miesiące sierpień był owocny dla grup 280 i 1824. A. Frenzel i Wł. Grenda, sekr. finansowy Gr. 280, ci dwaj reprezentanci zapisali kilka nowych członków na ogólną sumę 25 tysięcy asekuracji. Organizatorzy A. Frenzel i Wł. Grenda starają się o zapisanie w tym roku jak najwięcej nowych członków. Jeżeli ktoś ma do zapisania nowego członka niech o tym powiadomi dwóch organizatorów. Trzecią organizatorką jest Zofia Witkowska.

Zebranie Emerytów Pol. Kombatantów

Klub Emerytów Polskich Kombatantów zawiadamia członków jak również i sympatyków, iż powołane miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w środę, dnia 8-go września, o godz. 11 przed południem, w domu SPK, pnr. 2914 W. T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekretarz.

Ważne Zebranie Plac. 5 SWAP

Bardzo ważne posiedzenie Placówki Macierzystej Nr 5 SWAP odbędzie się w piątek, 10 września, o godz. 8 wieczorem. Prosimy wszystkich Kolegów o punktualne przybycie, by można zdecydować b. ważne sprawy.

Sprawozdanie ze zbiorci Bławatki, dalsze zbiorci, wybór Delegatów na Koleżeński Zjazd Okręgu Igo SWAP, nadto inne sprawy będą omawiane.

Osoby zainteresowane pracą Polskiego Weterana są proszeni o zgłoszenie się do Placówki Macierzystej Nr 5 SWAP, gdzie będą mogli otrzymać informacje dotyczące naszej organizacji.

Mieczysław Stermiński, kmndt Stanisław Pyka, adiutant.

Wyprzedzą Rozmaitości

W parafii św. Turybuzia odbędzie się staraniem St. Turibius Band Booster Flea Market, 5646 So. Karlov, wyprzedzą rozmaitości i artykułów używanych w sobotę, 11 września, od godz. 10 rano. Chcąc nabyć lepsze rzeczy, należy przyjechać wcześniej. Będą na miejscu rozrywki, napoje chłodzące i niespodzianki dla dziatwy. — Teresa Szalko.

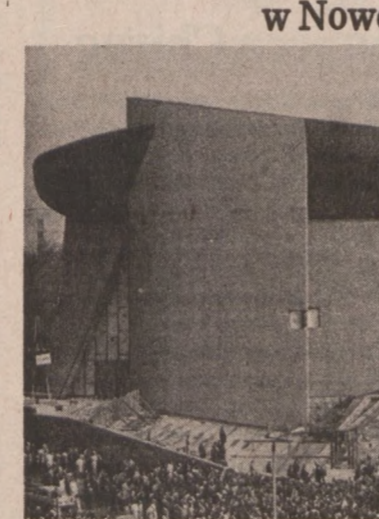
Zebranie Stow. Dobroczynności przy Z.N.P.

Powakacyjne zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 14 września, w sali biblioteki Domu Związkowego, 1520 W. Division ul. Początek o 7:30 wieczorem punktualnie. Helena Szymanowicz, wiceprez. ZNP, prezeska Stow. Dobroczynności; Wiktoria Kolman, sekretarka.

Zebranie Tow. Pobudka Związku Polek w Am.

Posiedzenie Tow. Pobudka Grupa 723 Związku Polek w Am. odbędzie się w niedzielę, 12 września, o godz. 2 po poł., w domu Zw. Polek, 1309 N. Ashland ave. Jest wiele ważnych spraw do omówienia, a przede wszystkim naszej zabawy dorocznej, którą Tow. urzędują 10 października, zamiast posiedzenia. Komitet już zabiega o zdobycie wartościowych premii. Zarząd uprasza o liczne przybycie. Będzie podana kawa i ciasto. — Helena Damsz-Wójcik, prezeska; Helena Fijałkowska, sekr. prot.

Prośba o Pomoc w Budowie Kościoła w Nowej Hucie



Powyższa fotografia przedstawia Kościół, jaki budowany jest w Nowej Hucie, w Polsce.

Ks. Józef Gorzelany, proboszcz tamtejszej parafii zwraca się z serdecznym apelem do społeczeństwa polonijnego o pomoc finansową w tej zbrojnej sprawie. Według oświadczenia — potrzebna

Uwaga Członkowie Post. 29 PLWA

Posterunek 29 Polski Legion Am. Weteranów urzędują zabawę stołeczkową; data podana będzie w Dzien. Związkowym. Będą wartościowe nagrody. Uważać należy na Dz. Zw., w którym ogłaszane będą artykuły, które na zabawie można nabyć za kilka centów.

Posterunek 29 PLWA budzi się do nowego życia. Bilety są już rozdane dla członków a inne sprzedaje się po domach. Legion Pań przyrzeka Posterunkowi stuprocentową pomoc. Piszący ten wiadomość apeluje do Polonii o porparcie zabawy.

Korespondencje Towarzystw muszą być przysyłane poczta nie później jak w sobotę. Kronika jest pisana w niedzielę rano, w poniedziałek musi być w redakcji. Proszę pisać po jednej stronie listowego papieru. Korespondencja pisana po obu stronach papieru nie będzie wzięta pod uwagę. Sekretarze lub korespondenci muszą do tego się zastosować.

Bezpłatne Kursy Jęz. Angielskiego

Emerson House, ośrodek dzielnicowy, 645 N. Wood ul., jako Chicago Commons Assn., oferuje bezpłatne klasy jęz. angielskiego dla dorosłych, liczących powyżej 17 roku życia. Kursy te odbywać się będą w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, od godz. 12 w południe do 2ej po poł. Kursy prowadzić będzie nauczycielka Pat Gleason.

Osoby pragnące nauczyć się jęz. angielskiego zechcą w ich własnym interesie zapisać się i uczęszczać na kursy. Dyrektorką Emerson House jest Emmett D. Stele, sekretarką Lillian Donalek.

Z Klubu Matek Gordon H. S.

Zebranie Klubu Matek przy szkole Gordon Technical High School, pierwsze po wakacjach, odbędzie się w środę, 15 września, o 8 wieczorem w jadalni szkoły, 3633 N. California. Nowi członkowie mile widziani. Dolores H. Morris, refer. prasowa

Zebranie Zarządu Niezależnego SPK

Powakacyjne posiedzenie Zarządu Niezależnego SPK odbędzie się w środę, 8 sierpnia. Uprasza się, aby Kolegdy zjawili się gremialnie, ponieważ mamy wiele spraw ważnych do załatwienia. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee ulica, i piętro. Prosimy o punktualność. — Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

"Dożynki" Chóru Chopina 19 Września

Chór Chopina Nr. 122 i 30 Związku Śpiewaków Polskich w Gary, Indiana, wspólnie z Chórem Paderewskiego z Chicago, urzędują wielkie widowisko "Dożynki" w niedzielę, 19 września, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania ul., w Merrillville, Indiana. Początek "Dożynek" o 1-iej po południu, natomiast program (śpiewy, tańce, konkurs kostiumów) o 5-iej po południu. Chór Paderewskiego tym razem przyłączył się do Chóru Chopina, by wspólnymi siłami urządzić "Dożynki" z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Zapraszamy wszystkich, a szczególnie Młodzież Polską na uroczajony program "Dożynek". Za najładniejsze kostiumy narodowe będą specjalne nagrody. Prosimy pamiętać — niedziela, 19 września.

Za Komitet "Dożynek": Adew. Steve Tokarski, przewod.; Helen Lis, prezeska Chóru; Arlene Cohan, przewod. Reklamy; Mitchell Tukaj, korespondent.

Z Korpusu Pom. Plac. 141 SWAP

Uwaga, Koleżanki Korpusu Placówki 141 SWAP. Po długim okresie wakacji, wznawiamy naszą pracę. W niedzielę, 12go września, o godz. 2 po południu odbędzie się posiedzenie i wybór Delegatek na Zjazd Koleżeński Okręgu Igo Korpusów SWAP, wybór Komitetu i ustalenie nagród na losowanie połączone z naszą roczną zabawą, która odbędzie się 28 listopada, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

W niedzielę, 12 września, jest zbiórka "Bławatka" koło kościołów NMP Anielskiej, 19 września "Bławatka" przed kościołem św. Jadwigi, przy Hoynie i Lyndale ulica.

Koleżanki są proszone o zgłoszenie się jako Kwestarki na zbiórkę Bławatka do prezeki Marii Stachon, 1729 N. Linder ul., Chicago, Ill. 60639 lub dzwoniąc na 622-5954 tylko wieczorem.

Nasze posiedzenie w niedzielę, 12 września, będzie w sali Domu Okręgu Igo SWAP, 1239 N. Wood ul. Prosimy wszystkie Koleżanki o przybycie.

Maria Stachon, prezeska Helena M. Stermińska, sekretarka

Z Klubu Matek Weber H.S.

Klub Matek przy szkole średniej Webers, 5252 W. Palmer ul., zawiadamia, że zebranie powakacyjne odbędzie się we wtorek, 21 września, o 7:30 wieczorem. Honorowymi gośćmi, którzy wygłoszą przemówienia będą ks. E. Zaleski, C.R., dyrektor szkoły, i ks. Frank Majewicz, C.R., nowy asystent dyrektora. Gospodyniami wieczoru są M. Tucker, T. Michon i Lottie Bugielski. Na zebraniu będą przyjmowane rezerwy na obiad i pokaz mody, jaki odbędzie się we wtorek, 19 października, w lokalu Venice Banquets, 5636 W. Fullerton.

Zabawa Towarzyska Korpusu Pl. 90 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP urzędują zabawę stołeczkową w niedzielę, 12 września, o godz. 2ej po południu, w sali Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Na zabawę tę zapraszamy Kolegów, Koleżanki, Przyjaciół, Sympatyków i całą Polonię. Cel jest dobry poparcia, gdyż dochód przeznaczony jest na chorych weteranów-inwalidów. Prosimy więc o poparcie. Adela Czarnačka, prezeska; Kazimiera Martin, wiceprezeska i przewodn.; Anna Mynzaski, sekr.

Lekcje Angielskiego w Szkole Pięciu Braci Męczenników

Lekcje języka angielskiego dla dorosłych nowo przybyłych emigrantów z Polski odbywać się będą w szkole Pięciu Braci Męczenników w każdą sobotę, od godziny 3 po poł. do godz. 5 wieczorem. Będziemy mieli dwie klasy, jedną dla początkujących, a drugą dla zaawansowanych. Lekcje będą trwały po dwie godziny, rozpoczynamy lekcje dnia jedenastego września, o godz. 3ej po poł. w sobotę.

Po więcej informacji prosimy telefonować do kierownika szkoły im. Marii Konopnickiej, ZPRKA Kazimierz Tarnaś — 257-2057 po 7 wiece. Dziełki i Jego Dziełki J.E. Ks. Bisk. Abramowiczowi, prob. parafii Pięciu Braci Męczenników i Siostrze Pryncypałce Mary Francine ze szkoły Pięciu Braci Męczenników, nasza szkoła języka polskiego im. Marii Konopnickiej ZPRKA rozwija się szybko w dobrym kierunku.

Aukcja Arabów w Janowie Podlaskim

(Z.W.) Tylko trzy stadniny: w Janowie Podlaskim, w Michałowie (woj. kieleckie) i w Kurozwękach (woj. tarnobrzelskie) hodują polskie konie arabskie — najszlachetniejsze i najpiękniejsze rumaki arabskie, które budzą szczerą zachwyt wszystkich, nie tylko znawców. Stadniny te organizują w Janowie raz do roku, wspólnie z Centralą "Animex," aukcje a więc pokaz i sprzedaż.

8 i 9 września br. odbędzie się w Janowie po raz siódmy aukcja arabów, z grubszą ponad 40 rumaków, w tym kilkanaście ogierów i przeszło 30 klaczy. Do centrali "Animex" napływają już zgłoszenia wielu krajów dewizowych, głównie jednak z USA, gdzie rozwija się ostatnio na szeroką skalę hodowla koni arabskich. Jest ich już tam przeszło 100 tys. Są hodowane nie tylko dla potrzeb wyścigowych tamtejszych torów. W wyścigach bierze udział 30 bądź 40 zaledwie koni arabskich, natomiast organizowane są tam w szerszym zakresie dość często różnego rodzaju pokazy koni arabskich; w biegu, stępa, w siodło, w rękę itp. Są to tzw. "Shows" połączone z championatami. Między innymi ostatnio championat hodowlany USA uzyskał, jako najlepszy arab tego kraju, El Paso, koń wzdierzawiony w stadninie Janów Podl. na trzy lata.

Utwory Polskich Kompozytorów Na Koncercie 200-Lecia

W niedzielę, 19go września, Polski Klub Artystyczny w Chicago pragnie muzyką polskich kompozytorów uczcić 200-lecie Stanów Zjednoczonych. W programie wystąpią: skrzypczka Wanda Wierzbicka-Jaworowska, pianista Janusz Twardowski, mezo sopran Eugenia Papcke, tenor Stefan Wik i baryton Zygmunt Kossakowski — w kompozycjach: Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Paderewskiego, Karola Szymanowskiego, Zygmunta Noskowskiego, Stanisława Niewiadomskiego, Henryka Wieniawskiego, Władysława Żeleńskiego, Piotra

Maszyńskiego, Stanisława Hadymy i Adama Andrzejkiewicza.

Akompaniować będzie Janusz Twardowski. Początek koncertu o 3:30 po południu w niedzielę, 19go września, w sali Thorne Hall uniwersytetu Northwestern, 740 N. Lake Shore Drive, pomiędzy ulicami Superior i Chicago.

Polski Klub Artystyczny zaprasza Polonię z Chicago, Gary i Hammond Indiana i okolicy. Bilety zamawiać można u p. Ireny Licwinko, 5515 W. Pensacola avenue, Chicago 60641, lub zakupić przy kasie w dzień koncertu.

Stefania Gondek, prezeska

Apel Związku Polaków w Austrii

Związek Polaków w Austrii obchodzi 30-lecie działalności. W związku z tą rocznicą prezes Kazimierz F. Knap w liście do "Związkowego" m.in. pisze:

"... W dniu 12-go września br. urządzamy bankiet jubileuszowy na który przybędą przedstawiciele rządu związkowego Austrii, oraz austriackich i międzynarodowych instytucji, związków uchodźców różnych narodowości. Bankiet ten

odbędzie się w reprezentacyjnej sali Panorama hotelu-restauracji na Kahlenbergu we Wiedniu, tż obok historycznego kościoła polskiego z ar. 1683 w okresie Odsieczy Wiedeńskiej Jana III Sobieskiego.

W listopadzie br. odbędzie się w Domu Polskim ZPA we Wiedniu wystawa p. n. 30 lat ZPA i w związku z tym... prosimy b. działaczy społecznych Związku Polaków, którzy wyemigrowali z Austrii i znajdują się obecnie w USA wgl. w innych krajach emigracyjnych, by do końca października b.r. zechcieli nadesłać na adres ZPA (K. F. Knap, A 1021 Wien, Schliessfach 67, Austria) fotografie z różnych imprez w poszczególnych ośrodkach polskich lub delegaturach ZPA w okresie od 1945 począwszy, oraz czasopisma i biuletyny, które ukazywały się w poszczególnych ośrodkach. Pożądane są też fotografie osobiste b. działaczy oraz notatki o ich dalszej pracy społecznej w kraju osiedlenia..."

Kongr. Annunzio Krytykuje Telewizję

Washington (KW). Kongr. Frank Annunzio (D-Ill.) podczas przesłuchowań podkomitetu środków komunikacyjnych Izby Niższej Kongresu, wystąpił z ostrą krytyką filmów i telewizji, które poniżają osobistą godność różnych grup narodowościowych, religijnych i rasowych.

Annunzio powiedział, że w 96 procentach domów amerykańskich znajdują się aparaty telewizyjne, na których bardzo często znajdują się programy uplabiające godności osobiste wielu grup narodowościowych. Amerykanie polskiego pochodzenia, jak i innych grup narodowościowych — jak powiedział Annunzio — którzy swą ciężką pracą i praworządnością przyczynili się do budowy i potęgi Stan. Zjedn., mają prawo do szacunku i poważania i winni być wolni od bezmyślnych ataków różnych podlegaczy, którzy dążą do wprowadzenia rozdziewku w narodzie amerykańskim, przez wysmiewanie mniejszości rasowych i narodowościowych.

Zapisy do Szkoły Im. Kopernika

Zawiadamiamy, że zapisy do polskiej szkoły Sobotniej Im. Kopernika, 932 N. Kostner ul., odbędą się dn. 11 września br., od godz. 9-11 rano. Uprzejmie uprasza się rodziców o przyprowadzenie ze sobą dzieci, ponieważ w tym dniu o godz. 11ej rozpocznie się nauka. Prosimy o punktualne przybycie, za co z góry dziękujemy. Za Komitet: Aleksander Chłopek

"Where Quality Makes a Difference"

SLIZ'S POLSKI SKLEP DELICATESSEN

Poleca Wysokiej Jakości Własnego Wyrobu
● POLSKA KIEŁBASE i INNE WIDLAKI
Wielki Wybór Różnego Rodzaju Smakolody

3116 W. 43rd STREET (tuż przy rogu ARCHER)
Telefon LAfayette 3-9533

KOŁO MŁODZIEŻY POLSKIEJ ZESPÓŁ RZESZOWIACY
zaprasza na

PIKNIK JESIENNY

w OGRODZE WOŹNIKA
2530 Blue Island Ave.
Niedziela, 12 Września, 1976
od 2 po południu do późnego wieczora.

WYSTĘPY RZESZOWIAKÓW O 6:00 WIECZOREM
ŁOSOWANIE I WYPRZEDAŻ OWOCÓW
"GRA ORKIESTRA "BIAŁY ORZEŁ"
GRY, POLSKA KUCHNIA, ATRAKCYJNE ZABAWY

Ks. Sen. Bronisław Wojdyła i zespół Rzeszowiaczy zapraszają.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c



DYSKRYMINACJA NA ODWRÓT

THE WALL STREET JOURNAL — Niedawne orzeczenie federalnego sędziego, który uznał, że miejski uniwersytet w New Yorku praktykował — choćby bez takiej intencji — rasową dyskryminację w stosunku do białych i Azjatów, dobierając studentów na specjalne programy przeszkalanania doktorów w 1974 roku, jest jedynie ilustracją szeregu wypadków polityki zwanej "dyskryminacją na odwrót". Od czasu gdy student uniwersytetu waszyngtońskiego złożył w sądzie skargę, twierdząc, że jest białym, praktyka szeregowej faworyzacji "mniejszości" czy żeńskich aplikantów w kolegiach kwestionowana była wielokrotnie w sądach. Rezultatem była pewna modyfikacja takiej "preferencyjnej" polityki.

Tak więc np. w lipcu br. firma AT & T otrzymała od sądu nakaz wypłacenia odszkodowań swemu urzędnikowi — pici męskiej — ponieważ został on pominięty przy należnych awansach służbowych na rzecz mającej mniejsze kwalifikacje kobiety. Później Sąd Najwyższy uznał, że ustawa o prawach obywatelskich odnosi się również dobrze do białych jak murzyńskich obywateli i wszystkich chroni przed dyskryminacją rasową. Miesiąc zaś temu sąd orzekł, że uniwersytet w Georgetown pogwałcił te ustawy o prawach obywatelskich z 1964 roku, gdy zarezerwował poważny procent miejsc na pierwszym roku swych studiów prawniczych wyłącznie dla studentów należących do "mniejszości". Podobne praktyki stosują inne uczelnie — i jedna z nich, szkoła dentystyczna w Kalifornii oskarżona została za to przed stanowym sądem najwyższym.

Niemniej agencje rządowe nie wykazują na ogół tendencji do złagodzenia swej presji, zmierzającej do przeforsowania "kwot" i innych form uprzywilejowanego traktowania członków "mniejszości" przy przyjmowaniu czy to do pracy, czy na wyższe uczelnie, chociaż system taki jest nie tylko ponijający, ale powoduje też odwrótnie od zamierzonych skutków. W niedawnym artykule, opublikowanym w nowojorskim "Timesie", murzyński ekspert gospodarczy Thomas Sowell zdecydowanie potępił całą filozofię, leżącą u podstaw takich praktyk, powołując się m.in. na rozgoryczenie, jakie wywołuje ona wśród ludzi "dyskryminowanych" w imię antydyskryminacji".

Tego rodzaju argumenty nie mają jednak większego znaczenia dla "prawdliwych wyznawców", w łonie biurokracji, forsujących miłą im politykę. Ich krucjata oparta jest na przekonaniu, że cokolwiek się czyni w imię "służszej" czy nawet "szlachetnej" sprawy, jest również słuszne. Ludzie tacy nie mówią więc o "kwotach", ale o "celach". Idzie jednak też o to, czy polityka taka okazuje się skuteczną — i jaka jest jej cena.

W końcu Sąd Najwyższy będzie musiał wydać decyzję na temat legalnych aspektów całej tej zagmatwanej sprawy. Na razie jednak sądy niższych instancji trapiące są stale legalnymi skargami przeciw polityce, gwałcącej jakrawie podstawową koncepcję, wedle której prawa państwowe powinny być "ślepe na kolor" skóry.

**ROZROST
DŁAWIĄCEJ BIUROKRACJI**

DAILY NEWS — Normalnie biorąc, generalny sekretarz sowieckiej partii komunistycznej Leonid Breżniew nie należy do naszych faworytów — raczej odwrotnie. Ale ostatnio stwierdził on, że "w zachodniej Syberii działają cztery departamenty floty rzecznej i wiele organizacji budowlanych oraz dostaw materiałów, wykonujących praktycznie tę samą pracę... Jak więc widzieć, za dużo jest pielęgniarek".

Gdy Breżniew ubolewa nad bezmyślną, stale rosnącą biurokracją, uderza w sympatyczne dla nas nuty. Prawdą jest, że nie mamy na państwowe liście plac tytułu funkcyjariusz czy Związek Sowietów, ale przypomnieć można pewne fakty wskazujące, że zbliżamy się do takiej sytuacji. Tak więc z aktualnych niepokojących statystyk wynika, że jeden Amerykanin na czteremastu pracuje dla federalnej, stanowej czy lokalnej biurokracji. Na szczeblu stanowym i lokalnym zaznaczyło się przy tym zwiększenie liczby takich pracowników o 50 procent w ciągu niecałych dziesięciu lat.

W sumie wzrost ilości nowych funkcyjariuszów rządowych jest czterokrotnie większy niż ogólny przyrost ludności, a dwa razy większy niż innych pracowników.

Przeprowadzone przez agencję Associated Press pobieżne badania wykazały, że pod tym względem Stany Zjednoczone "gorąją" nad Hiszpanią, Japonią, Włochami, zachodnimi Niemcami i Meksykiem. Jedynie Wielka Brytania, Szwecja i Związek Sowietów — a więc państwa pozostające pod władzą socjalistyczną lub komunistyczną — znajdują się w gorszej niż Stany Zjednoczone sytuacji.

Jeszcze bardziej niepokojący jest dalszy aspekt całego tego problemu — między 1955 a 1974 rokiem prace pracowników wzrosły o 149 procent w prywatnym sektorze gospodarki, o 194 procent, jeżeli idzie o funkcyjariuszów federalnych, a o 164 dla innych urzędników publicznych.

Musimy doprowadzić, i to szybko, do odwrócenia tych niebezpiecznych tendencji. W przeciwnym wypadku Stany Zjednoczone czeka potworny chaos.

Broń Atomowa Taiwan

WASHINGTON POST — Amerykański wywiad raportował, że Republika Chińska na Taiwan podjęła kroki, aby mogła sama produkować broń atomową. Przeprowadza proces przekształcenia uranium w swoich reaktorach atomowych na plutonium, a więc na użytek broni atomowych.

Państwo mające zapasy plutonium może w pewnych warunkach szybko — nawet w ciągu dni — zbudować bombę atomową. Taki stan rzeczy rozbija "warunki bezpieczeństwa", przy pomocy których International Atomic Energy Agency usiłuje powstrzymać sygnatariuszy paktu, o nie rozpowszechnianiu broni atomowych, jak dla przykładu Taiwan, od przekształcenia pokojowych procesów atomowych w procesy na użytek zbrojeniowy.

Pewne szczegóły w tej sprawie są jeszcze wątpliwe. Nie wiadomo czy

surowce atomowe, jakie są przerabiane, pochodzą z reaktora dostarczonego przez Kanadę w 1969 r. Kanadyjczycy zawiązali stosunki dyplomatyczne z Pekinem w 1970 r. i stąd utracili zdolność pilnego obserwowania "swojego" reaktora.

Surowce atomowe mogą pochodzić z innego źródła, a więc w tym wypadku jeśli surowiec ten nie podlega warunkom bezpieczeństwa, Taiwan pogwałcił zasady układu o nie rozpowszechnianiu broni atomowych.

Nie jest też jasne czy Taiwan posiada urządzenia do przerabiania surowców atomowych poza zakładami badawczymi, dostarczonymi przez Stany Zjednoczone. To jednak co jest pewne, jest dostatecznie niepokojące: Republika Chińska może znajdować się na drodze do zdobycia broni atomowych...

Rezygnacja Premiera Chirac

LOS ANGELES TIMES. — Można podać wiele przyczyn ustąpienia gaullistowskiego premiera Francji Jacques Chirac, łącznie z oczywistą, że chciał on mieć więcej władzy niż mu dawał prezydent Giscard d'Estaing. "Podskórny" powodem jest rozbieżność zdań na temat podejścia i przeciwstawienia się wzrastającym wpływom Lewicy.

Giscard d'Estaing, którego kadencja kończy się w 1981 r. jest jednym z najzdolniejszych przywódców politycznych w Europie. Mimo, że musi polegać na większości gaullistowskiej w parlamencie, poprowadził on Francję w kierunku bliższej współpracy z innymi członkami Wspólnoty Europejskiej. Dzięki niemu francuska polityka zagraniczna znacznie się zmieniła, a amerykańskie ostrze.

Inflacja, wyjątkowo wysokie bezrobocie i niespodziewany spadek wartości franka, spowodowały spadek popularności prez. d'Estaing.

Kazimierz Głabisz

**Kto Zastąpi
Marszałka Tito?**

Choć znaczenie Jugosławii nie może równać się znaczeniem Chin, a Tito, mający "zaledwie" 84 lata, więc tylko o rok starszy od Mao Tse-tunga, wciąż jeszcze — mimo ischiasu — namiętnie poluje i mniej namiętnie tańczy, kwestia jego następcy lub następców wywołuje nie mniejsze zainteresowanie niż następca schorzonego twórcy i dyktatora Chin komunistycznych. Prawdo- podobnie z powodu kluczowego położenia Jugosławii, jej dotychczas skutecznej obrony przed ponownym ujarzmemiem przez Moskwę oraz niejednoletego pod względem narodowościowym i religijnym składu jej blisko 22 milionów mieszkańców.

Na temat wchodzących w rachubę przyszłych spadkobierców po twórcy jugosłowiańskiej odmiany komunizmu wypowiedzi są najczęściej miejscowi korespondenci pism zachodniemiejskich, włoskich, francuskich i amerykańskich. Zdania są podzielone, choć te "wróżby" dotyczą tylko aktualnej sytuacji i ani rychniej śmierci, ani rezygnacji dożywo- nego prezydenta Tito nie przewidują.

4 Kandydaci

Najczęściej wymieniana jest czterech czołowych członków kierownictwa partii oraz osmioosobowego prezydium państwa, które w myśl nowej konstytucji z 1974 roku już za życia "dożywołego prezydenta" część jego uprawnień przejęło. Członkowie, mogąca początkowo rządzić łącznie, zanim najsilniejszy lub najrzeczniejszy przejął ster, stanowią rzekomo Edward Kardeli, Vladimir Bakaric, general Nikola Ljubic i Stane Dolanc. Trzej pierwsi, to dawni partyzanci, cieszący się od dawna pełnym zaufaniem marszałka Tito.

Kardeli, który już w 1944 latał z ramienia Tito do Moskwy, jest z pochodzenia Słowenem i uchodzi, po utraceniu Dżilasa, za głównego ideologa i teoretyka rządzącej partii.

Bakaric, z pochodzenia Chorwat, jest rzekomo elastyczniejszym i aktywniejszym politykiem, a ponadto zajmuje dwa kluczowe stanowiska — zastępcy prezydenta i nadzorca policji i tajnej służby bezpieczeństwa. Jego zabiegom przypisuje się skasowanie w 1954 kolchozów i przywrócenie chłopcom ich ziemi, a w 1964 zdecentralizowanie gospodarki, wreszcie przed kilku laty złagodzenie represji Belgradu wobec zabiegających się Chorwów. W Chorwacji jest on bardzo popularny.

Jego rówieśnik, gen. Ljubic, jest ministrem obrony narodowej i z pochodzenia Serbem. Zdobył pełne zaufanie marszałka Tito, gdy jako dowódca belgradzkiego okręgu wojskowego pomógł w stłumieniu niebezpiecznego puczu ówczesnego szefa tajnej policji, Rankovica. Rzeko- nie posiada żadnych związków z jugosłowiańskiego "Bonapartego". Tym bardziej, że cała armia jugosłowiańska nie ma ambicji politycznych, więc dyktatura wojskowa, przynajmniej na razie, nie grozi. Ewentualne zagrożenie inwazją ze wschodu mogłoby oczywiście nastawienie sił zbrojnych zmienić.

Czwarty z tego "quadrumviratu", Dolanc, Słoweniec, jak Kardeli, jest znacznie młodszy, bo liczy zaledwie 51 lat. Choć dołączył do komunistycznego ruchu wywołanego dopiero pod koniec 1944, zrobił błyskawiczną karierę początkowo jako polityk wojskowy. Jest sekretarzem partii i uchodzi za rzeczno i ambitnego organizatora, a nie dogmatyka.

Jak się ułoży współpraca tej czwórki, na razie zgodna, po ewentualnym odpadnięciu marszałkowskiej klamry, można tylko zgadywać. Gdyby Bakaric nie był Chorwatem, miałby niewątpliwie największe szanse wysunięcia się na głównego sternika, jak wysunął się Breżniew po początkowym dumwiracie z Kosyginem.

Ze żaden z tej czwórki nie należy do zakapturzonych zwolenników po-

kumania się z Moskwą i dostania się pod kuratelę "starszego brata", można przyjąć za pewnik. Zresztą, jak twierdzi Dżilas, który w latach wojennych i pierwszych powojennych był najbliższym współpracownikiem Tito, zwolenników przejścia na sowiecką wersję komunizmu i pod jarzmo Kremla jest w Jugosławii jeszcze mniej niż marzących o zaprowadzeniu zachodniej demokracji, przywrócenia monarchii lub podziale kraju na samodzielne kraje narodowościowo jednolite.

Dżilas i Dapcevic

Gdyby Dżilas, w 1955 roku, nie naraził się Tito i nie został najpierw z partii usunięty, a w 1957 roku nawet uwięziony, mógłby obecnie być zaliczany do kręgu kandydatów na spadkobiercę, bo odpowiednio kwalifikacje posiada i jest bodaj Serbem. Żyje on już znów na wolnej stopie w Belgradzie, ale niewątpliwie pod nadzorem i bez prawa otrzymania paszportu, umożliwiającego mu legalny wyjazd z Jugosławii, choć wielkich zasług swego mistrza bynajmniej nie pomniejsza, na sytuację Jugosławii zapatraje się trzeźwo i poza udzielaniem interesujących wywiadów, politycznie się nie udziela. Jest jednak "trefny".

Oczywiście w innym sensie i nie ma "amen", jak osławiony pułkownik Vlado Dapcevic, który już w 1948 roku, razem z ówczesnym szefem sztabu generalnego, generałem Jovanovicem, zbuntował się przeciw marszałkowi Tito — po tegoż rebelii przeciw nadzorowi Moskwy. Przyłapany przez przekraczaniu granicy został on jako zdecydowany konformista i dezerterski skazany na 20 lat więzienia, jednak po 8 latach zwolniony dzięki amnestii. Przez Albanię wyostał się najpierw do Odessy, a po kilku latach do Brukseli, skąd kierował promoskiewską a antytitowską propagandą i dywersją. W 1974 roku ośmielił się przybyć pod przybranym nazwiskiem na tajny konwentyl konformistów w jugosłowiańskim mieście portowym Bar, na którym został obwołany "wodzem Jugosławii" po zgonie Tito. Przed rokiem, dokładnie 8 sierpnia 1975, przepadł bez śladu po opuszczeniu bukareszteńskiego hotelu "Dorobanti". Bez względu na to, gdzie i przez kogo został wykończony, ten samozwańczy, a prosowiecki kandydat na następcę po Tito odpadł.

Czy zjawiają się inni?
Dziennik Polski (Londyn)

Lasy Państwowe

Senat uchwalił projekt ustawy, dotyczący wycinania lasów państwowych. Według tego projektu Departament Rolnictwa i Służba Leśna mają opracować zasady przeprowadzania przecinania lasów z uwzględnieniem zasadniczego założenia, aby lasy te były chronione należycie. Jedną czwartą dochodów ze sprzedaży drzewa będą otrzymywały powiaty, na terenie których znajdują się lasy będące własnością państwa.

Senatorowie, którzy popierali ustawę o przecinaniu lasów państwowych, wyraźnie zaprzeczali, że działali w interesie przemysłu drzewnego. Podkreślali oni, że obowiązujące ustawodawstwo jest przestarzałe (z 1897 roku) i powinno być zastąpione nowym, uwzględniającym założenia prawidłowej gospodarki leśnej, jak i potrzeby ochrony naturalnego otoczenia.

Breżniew Zdrowy

Wbrew ciągłym powtarzającym się pogłoskom o chorobie Breżniewa, dyplomaci japońscy i wschodnioeuropejscy, którzy odwiedzili niedawno dyktatora sowieckiego w jego willi nad Morzem Czarnym, mówią, że wygląda on doskonale, czuje się dobrze i wykazuje dużo energii.

Wszzechwiedzący Sędziowie

Plany inwestycyjne niemieckiego przemysłu natrafiły na nową przeszkodę. Sąd unieważnił zgodę rządu na budowę wielkiej elektrowni przez firmę prywatną. Sąd uznał, że re-guly mające zabezpieczyć czystość powietrza i wody są nie wystarczające.

Sprawa obudziła duże zainteresowanie w Niemczech. Na wiadomość, że rząd zgodził się na budowę elektrowni i zatwierdził plany, grupa "ekologów" zwróciła się do sądu po opinię, czy zatwierdzone przez rząd plany elektrowni uwzględniają dostatecznie czystość powietrza i wody. Sąd uznał, że nie. Decyzja sądu utrudni i opóźni inwestycje przemysłowe. Dotych-

czas na budowę nowych zakładów lub powiększenie istniejących trzeba było uzyskać zgodę odpowiednich agencji rządu federalnego i krajowego, co trwało od 2 do 3 lat. Obecnie trzeba będzie także czekać na opinię sądu...

Pocięzmy się — nie tylko u nas sędziowie są wszzechwiedzący, nieomylni i decydujący o wszystkim, bez względu na to, czy mają zielone pojęcie o czymś, czy nie.

Według kół przemysłowych i ekonomistów, Niemcy Zach. strąsają z siebie recesję wolniej niż należało się spodziewać, m. in. dlatego, że firmy zbyt długo czekają na zezwolenie na budowę lub rozbudowę zakładów przemysłowych.

"Herezje" Ekonomiczne Komunistów

Blok sowiecki w Europie, chcąc zmodernizować swoją zafaloną gospodarkę, nie cofa się przed gwałceniem marksizmu i zaciągając wielkie pożyczki u wrogów klasowych — zachodnich kapitalistów, pisze tyg. "Time". Amerykański tygodnik nie przesadza. W 1975 roku siedem państw bloku sowieckiego (Rosja, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Niemcy Wschodnie) łącznie pożyczycyło na Zachodzie \$9 bilionów (miliardów). Ogólne zadłużenie pod koniec ub. roku doszło do \$32 bilionów. W tym roku blok sowiecki pożyczycyło nie mniej niż w roku ubiegłym, dodając około \$5 bilionów do swego zadłużenia.

Zachodni obserwatorzy twierdzą, że "herezja" ekonomiczna w bloku sowieckim została wywołana rewoltą polskich robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., która doprowadziła do usunięcia Gomułki i objęcia władzy przez Gierka. Od tego czasu władcy państw bloku sowieckiego zaczęli zdawać sobie sprawę że siła i terror nie zapewniają spokoju, że trzeba także zaspokajać potrzeby społeczeństwa.

"Detente" umożliwiła reżimom komunistycznym zakupy na Zachodzie bez narażania się Moskwie, która robi to samo. Okazało się, że przedstawiciele handlowi komunistów mają apetyty na wszystko — od produktów konsumpcyjnych do kompletnych fabryk. Z braku dewiz kupowano na kredyt. Najbardziej zadłużona jest Rosja Sowiecka (\$15 bilionów). Na drugim miejscu jest Polska, która pożyczycyła na Zachodzie \$9 bilionów. Małe Węgry zapożyczyły się na \$3.5 biliona.

Bankierzy zachodni chętnie pożyczali pieniądze reżimom komunistycznym, które dawały im korzystne warunki. Jak dotąd rządy komunistyczne wywiązują się ze swoich zobowiązań i placą regularnie procenty oraz raty długów. Ale gdy zaczęto podsumowywać pożyczki udzielone przez banki w różnych krajach, niektórzy bankierzy za-

chodni doszli do wniosku, że zadłużenie bloku sowieckiego jest już za duże, a rozwój sytuacji w państwach "socjalistycznych" stawia pod znakiem zapytania ich zdolność do spłacania większych rat i procentów. W ostatnich tygodniach banki amerykańskie odmówiły udzielenia Rosji pożyczki na \$250 milionów.

Gdy na Zachodzie rozpoczęła się recesja, propaganda komunistyczna z radością powtarzała bzdury o "wyższości" ekonomii marksistowskiej, która chroni państwa "socjalistyczne" przed chronicznymi chorobami kapitalizmu — inflacją i bezrobociem. Radość nie trwała długo. Rządy komunistyczne przekonały się, że muszą płacić coraz więcej za wszystko, co kupują na Zachodzie, a równocześnie zmniejsza się popyt na ich produkty eksportowane na Zachód.

Gospodarki "socjalistyczne" nie są wolne od inflacji. Dekrety rządów ustalające ceny długo nie pozwalały inflacji wypłynąć na powierzchnię, ale z próżnym nikt nie naleje, nawet "mędrzy" którzy nalykali się marksistowsko-leninowskich bredni. W Polsce reżim przyciśnięty do muru długo tłumiona ukrytą inflacją postanowił podnieść ceny i to o 60 procent lub więcej. Robotnicy odpowiedzieli strajkami i demonstracjami. Reżim cofnął podwyżkę, ale zaczął politykę zaciskania pasa, wprowadził kartki na cukier, a brak wielu produktów jest większy niż poprzednio. Chodzi o zwiększenie eksportu na Zachód, by uzyskać dewizy na spłacanie długów i ewentualne nowe zakupy maszyn i urządzeń dla przestarzałego przemysłu, oraz robotę wywrotową.

Dla każdego, kto ma oczy otwarte i nie cierpi na marksistowską ślepotę jest widoczne, że państwa "socjalistyczne" zadowolają swoje osiągnięcia odchyleniem od idiotycznej doktryny marksistowsko-leninowskiej. Niestety, Moskwa nie pozwala otwierać oczu i wyciągać wniosków z doświadczeń.

ujęciach prawidłowych, przez co skutecznie przeciwstawiają się antypolskim wyskokom w programach innych sieci telewizyjnych. Takim właśnie przyjacielem Polonii jest powszechnie doceniany i lubiany Bill Curtis, wybitny komentator i dziennikarz telewizyjny sieci CBS-TV (kanał 2).

TO I OWO

Grupa naukowców z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej od dłuższego czasu prowadzi w elektrowni "Siersza" eksperymenty związane ściśle z ochroną środowiska naturalnego przed przemysłowymi zanieczyszczeniami atmosfery. Zainstalowane w "Sierszy" urządzenia wychwytyją ok. 98 proc. trujących związków siarki, przemieniając je w tzw. kolumnie fluidyzacyjnej w ciecz.

Ale rzecz nie tylko w tym aby zatrzymać gazy wylatujące dotąd kominem. Taka zawiesina związków siarki, węgla może stać się podstawowym surowcem do odzyskiwania cennych pierwiastków i ten cel właśnie przyświeca naukowemu eksperymentom w "Sierszy". Obliczono, że w samym tylko Krakowskim, gdzie czynnych jest pięć elektrowni, ulatuje rocznie w powietrze 250 tys. ton czystej siarki, wywołanej w procesie spalania węgla. A więc tyle co roczne wydobycie w dużej kopalni.

Amerykańscy badacze szczegółowo zbadali organa mowy człowieka dorosłego, nowo narodzonego dziecka i odtworzyli — na podstawie zachowanych czaszek — organa mowy neandertalczyków, ludzi, którzy zamieszkiwali Europę 35,000 lat i wcześniej. Porównanie pozwoliło wyciągnąć wniosek, że neandertalczyki nie dysponowali jeszcze darem mowy artykułowanej. Jeden z antropologów poszedł w wysiłkach rekonstrukcyjnych tak daleko, że mógł nawet określić czystotliwość drgań dźwięków, jakie wydawali neandertalczyki, i na tej podstawie odtworzył te dźwięki. Były one niezbyt podobne do mowy człowieka współczesnego.

Latarnie o niezwyklej wprost sile światła produkuje jedna z firm amerykańskich. Przenośna baterijna źródło daje światło o natężeniu miliona kandel, tj. 56 razy silniejsze niż przedni reflektor samochodu. Zasięg światła wynosi 1.5 km i przenika ono przez mgłę i dym. Źródłem światła jest lampa ksenonowa o napięciu zasilania 12-14 V, wystarczająca na około 500 godzin pracy.

Van Gordon Sauter

Na tle tej prawie stałej walki zorganizowanej Polonii przeciw uwłaczającym naszej godności antypolskim "dowcipom" w srodach masowego przekazu należy z zadowoleniem odnotować przejaśnienie, jak i zmienną decyzję ze strony wiceprezesa stacji sieci CBS-TV, Van Gordon Sauter, którego obowiązkiem jest pilnowanie "program practices", co jest równoznaczne ze sprawowaniem kontroli (może określenie "wewnętrzna cenzura" byłoby tu najbardziej właściwe) nad całością programów. Chodzi tu głównie o to, aby zapobiegać takim ujęciom w programach, które mogłyby wywoływać zastrzeżenia ze strony zainteresowanych środowisk społecznych.

I właśnie Sauter zajął ostatnio godne uznania stanowisko w sprawie t.zw. "Polish jokes", jak to ujawnił w obszernej relacji z rozmowy z Sauterem Gary Deeb z "Tribune", krytyk telewizyjno-radiowy.

Sauter jest przeciwny nieuzasadnionym i nie znajdującym usprawiedliwienia "dowcipom" etnicznym, a w rozmowie na użytek prasowy silnie podkreślił, że wydał zarządzenie: "No Polish jokes or any sort of ethnic slurs unless there's a dramatic motivation for their existence".

Jako przykład podał on, że wprawdzie w programie "All in the Family" Archie Bunker wymienia się z polskiego zięcia, ale ten zięć Mike potrafi celnie odparowywać "Polish jokes" teścia.

Z całości wywiadu prasowego, jakiego udzielił Sauter wynika jasno, że jest to rozumny, znający życie i dążący do sensownego planowania programów telewizyjnych szef ważnego działu CBS. Mówił on przecież, że doświadczenia na odpowiedzialnych stanowiskach telewizyjnych w Chicago wyrobiły w nim "a feel of the ethnic qualities" i stąd jest on zdania, że bezpodstawne nadawanie "dowcipów" antypolskich "that's a cheap shot and a serious lapse in creativity".

Stało się dobrze, że prezes ZNP i KPA Alojzy Mazewski przesłał Sauterowi list z podziękowaniem za jego postawę oraz za decyzję usunięcia z programów CBS-TV t.zw. "Polish jokes". Trzeba bowiem gestami kurtuazji odważnie się tym odpowiedzialnym szefem telewizyjnym programowania, którzy zdają sobie sprawę ze szkodliwości społecznej bezmyślnego wyszydzenia środowisk etnicznych.

Dadajmy tu jeszcze, że w chicagoskim środowisku CBS-TV Polonia posiada ludzi przyjaznych, utrzymujących z nami kontakty, opracowujących o Polonii programy w

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

IGRZYSKA ŚWIATOWE PRZECIWKO OLIMPIADOM

Zachodniemiecka agencja SID opublikowała ostatnio sensacyjną wiadomość — pod tytułem "Igrzyska światowe przeciwko olimpijskiemu monopolowi".

"Po osiemdziesięciu latach monopolu IO i MKOl mieć będą konkurencję. Stara się o to amerykańsko - brytyjska spółka, zamierzająca zwołać światowe igrzyska w roku 1977 w Manili. Powołano komitet na czele ze Stanleyem Rousem.

Zespół ten ma za sobą takie sportowe dyscypliny, jak baseball, badminton, kulturyzacja, kręglarstwo, pelota i tenis stołowy. Do igrzysk, — być może, włączy się także golf, karate, tenis, narciarstwo wodne i rugby.

Igrzyska światowe — mają stanowić częściowo kopię olimpijskich form organizacyjnych — np. ceremoniał otwarcia i zamknięcia, czteroletni rytm imprez — z jednym zastrzeżeniem — miastem gospodarzem nie może być siedziba którejkolwiek z dotychczasowych olimpiad.

Nie będzie trzeba zwoływać rozległego komitetu organizacyjnego. Poszczególne federacje mają zamiar — pod jednym dachem zorganizować swoje mistrzostwa we wspólnym terminie, finały jednak zostaną rozdzielone na różne dni, aby z sobą nie konkurowały. Uczestnicy za start będą mogli otrzymywać pieniądze. Wszystko sfinansują towarzystwa telewizyjne.

Wydaje się, że zamiarem działaczy jest przerzucenie ciężaru organizacji z Europy na kontynenty amerykańskie i azjatycki i pominięcie w ogóle krajów wschodnioeuropejskich.

Bazą światowych igrzysk stała się Oklahoma City — w Stanach Zjednoczonych. W zarządzie, — obok Stanleya Rousa, — znalazł się Oscar State. Patronat nad igrzyskami powinno objąć oczywiście Ogólne Zgromadzenie Międzynarodowego Federacji Sportowych".

Tyle materiału SID. Celem całego przedsięwzięcia jest zadanie ciosu jednemu światowemu ruchowi sportowemu pod pretekstem dyskryminowania niektórych dyscyplin przez MKOl. Posłużono się też zarzutem, iż luzobno amatorstwa w sporcie nie są uczciwie postawione. Nie ma tu wątpliwości — chodzi o dalszą komercjalizację sportu. Ta idea jest odrzucona — przez kraje wschodnioeuropejskie i większość pozostałych przedstawicieli sportowej opinii światowej. Warto przypomnieć, że niektóre kraje od lat dążą do tego, aby igrzyska były uniwersalne i otwarte dla wszystkich sportowców, — respektujących regulamin olimpiad oraz ideę współpracy między narodami.

CO TO JEST FOOTBALL?

Rzeczywiście przepiękną grą sportową, zasługującą na jak najszersze rozpowszechnienie, jest gra piłką nożną, zwaną po angielsku football. Posłuchajmy jak się o niej wyraża dr Eugeniusz Piasecki w pracy swojej z 1902 roku: "O wpływie ćwiczeń cielesnych na rozwój psychiczny młodzieży".

"Dwie partie, każda złożona z kilkunastu młodzieńców, stają naprzeciw siebie do zawodów o lepsze. Celem każdej jest przeprowadzenie dużej piłki silnym kopnięciem nogi przez "bramkę", ustanowioną na mecie przeciwników. Cel ten uzyskuje się przez rozumne współdziałanie całej partii, ułatwione podziałem pracy i posuszeństwem wobec wodza (dziś kapita drużyny) — obranego przez partię z grona graczy.

Często prócz niego istnieje bezstronny sędzia rozjemczy i rozstrzygający spory między partiami, a i on może mieć przy swoim boku pomocników. Przy znacznym rozmiarach boiska i dość skomplikowanych regułach, — gra ta obfituje w taką rozmaitość kombinacji i tak absorbuje całą istotę duchową graczy, że gdzie tylko próbują ją wprowadzić, przyjmuje się u młodzieży bardzo łatwo i staje się najulubieńszą zabawą.

Gra ta (podobnie jak kilka innych) jest poprostu miniaturą ustroju i działalności społeczeństwa nowożytnego, społeczeństwa opartego na zasadzie demokratycznej równouprawnienia, lecz z drugiej strony karnego. Główną cechą wspólną, która nam to zestawienie nasuwa, jest walka, która stanowi istotę gry, a w społeczeństwie dominuje na każdym kroku w różnych postaciach już to jako częściowo od poprzedniej zależne ścieranie się klas społecznych, w s p ó ł z a wodnictwo w wytwórczości, handlu, pracy naukowej lub artystycznej itp.

Tylko sam cel walki jest w obu przypadkach różny charakter jej jednak i środki przedstawiają znów wiele podobieństw. Zwróćmy tedy uwagę na warunki tej gry — Pierwszym i najważniejszym — są w grze naszej, jak i w społeczeństwie, pewne prawa, przejęte dobrowolnie i niekiedy w razie uznanej potrzeby za ogólną zgodą zmieniane. W obrębie tych prawideł zostawia się jednostce — bardzo obszerną swobodę działania.

Tak jak w życiu społecznym jak w grze naszej, usiłowanie odosobnionej jednostki rzadko tylko prowadzi do pożądanego celu. Tylko rozumnie skojarzona praca wiedzy do zwycięstwa. Każdy znawca footballu wie, iż niejednokrotnie partia złożona ze słabszych i mniej wprawnych graczy pokonywa inną, mającą pozornie skład daleko lepszy, ale uczestników mniej karnych i mniejsze z sobą zgranie.

Jak w życiu dla dobra ogółu lub pewnej grupy społecznej, tak w grze dla dobra partii, — jednostka musi nieraz zrzec się własnej, chwilowej przyjemności, posuwając np. piłkę ku temu, który w danej chwili w najkorzystniejszym jest położeniu dla wzięcia "bramki". Oto drugi czynnik, ograniczający wolę jednostki.

Co więcej, praca jest wydajniejsza przy odpowiednim podziale jej — między pracowników według ich uzdolnienia. Ta sama zasada wprowadza i w grze naszej podział na napastników, skrzydło w y c h itd., przyczem każda kategoria graczy spełnia inne czynności. W trzeciej dopiero linii występuje potrzeba ulegania woli jednostek godnych zaufania i doświadczonych, które walczący sami wybierają z pośród swego grona. Posłuszeństwo jednak nie ma tu cech automatycznego spełnienia rozkazów, ale raczej na zaufaniu, skłaniania się do wytrwałej i doświadczonej rady.

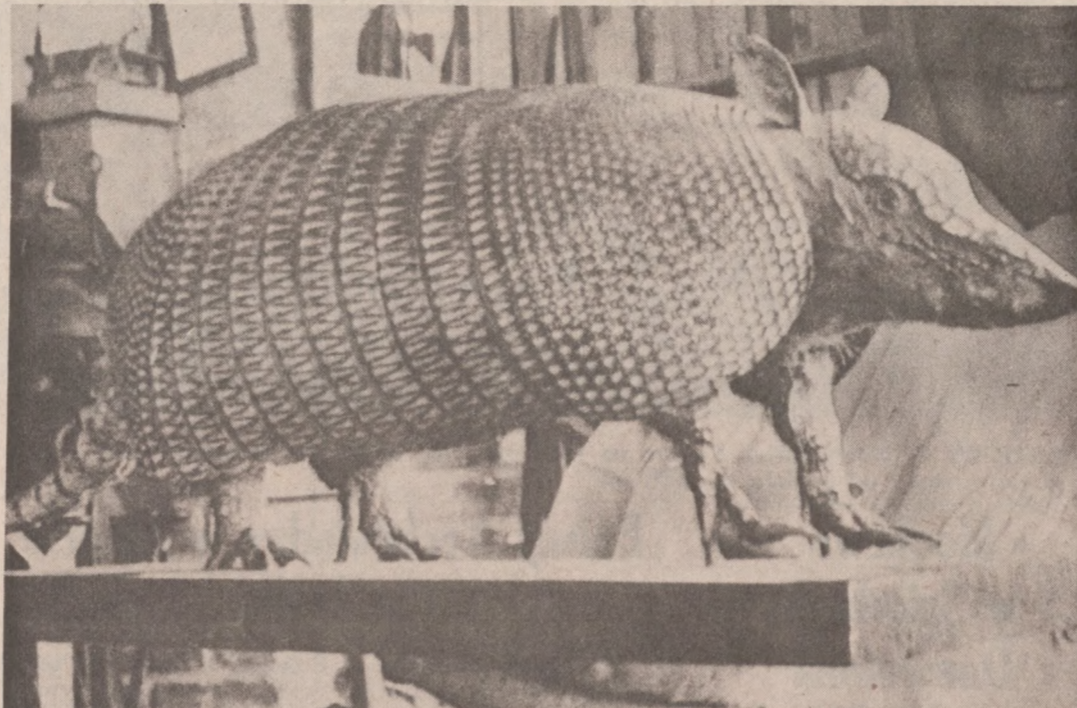
WL. GOŁĘBIEWSKI WSPÓLAUTOREM KSIĄŻKI "IGRZYSKA OLIMPIJSKIE"

Ostatnio na półkach księgarskich w Anglii ukazała się książka "Igrzyska Olimpijskie" — zbiorowe dzieło pod redakcją — przewodniczącego MKOl (Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego) — lorda Killanina oraz znanego brytyjskiego dziennikarza sportowego Johna Nikkara.

Wśród współautorów tej książki znalazł się m.in. red. Włodzimierz Gołębiewski, — który opracował historię olimpijskiego kol a r s t w a. — Współpracowali także przy powstaniu tej książki — Borys Szawin (ZSRR) naczelny redaktor "Sportu za rubieżom", Gaston Meyer (Francja) — "L'Equipe", Dezzo Vad (Węgry) — "Nesport", Doug Gardner (UCA) — "Sports-world", Stanley Rouse (Anglia) i Monique Berliouze (Francja) — sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

WYCIĄG DLA NACIARZY... WODNYCH

Wyciągi dla narciarzy wodnych zdobywają w Europie coraz większą popularność. W bież roku taki wyciąg został zainstalowany również w Rumunii. Istnieją realne szanse wybudowania w ciągu lata — kilku takich wyciągów w Polsce. Przewidziano już nawet, że pierwszy zostałby zlokalizowany w Nieporęcie na Zalewie Zegrzyńskim. Urządzenie posiada 1000 do 1500 metrów długości. Jednocześnie może z niego korzystać około dwudziestu narciarzy wodnych, którzy mogą jechać z szybkością do 70 km na godz.



CARVILLE, LA. — Dr Waldemar Kircheimer z Państwowego Departamentu Zdrowia Publicznego otrzymał subwencję federalną w wysokości \$100,000 na kupno pancerników. Kircheimer uważa, że badanie pancerników może doprowadzić do skutecznego leczenia trądu i raka.

Rostenkowski Sponsorem Ustawy

Washington (KW). — Kongr. Dar Rostenkowski (- Ill.) wystąpił z propozycją która by wprowadziła pięcioletni demokrację projekt dywersji wód jeziora Michigan dla uniknięcia dalszej erozji wybrzeży ziemi przy wzrastającym poziomie wód na Wielkich Jeziorach. Projekt ten doprowadziłby także do podniesienia wartości wód "Illinois Waterway".

Program ten zezwoliłby na tymczasowe zwiększenie dywersji wód jeziora Michigan z obecnych 3200 kubicznych stóp każdej sekundy do 10,000 kubicznych stóp, oraz miałby także na celu zapobieżenie powodziom w tym całym rejonie. Rostenkowski ma nadzieję, że jego projekt zostanie włączony do projektu "Omni-bus Water Resources Bill", jaki znajduje się obecnie w przygotowaniu przez Komitet Róbót Publicznych Izby Niższej Kongresu.

Imponująca Demonstracja Litewskiej Solidarności 2 Tysiące Tancerzy, 10,000 Widzów w Amfiteatrze

W niedzielę, 5-go września, olbrzymią arenę chicagowskiego Amfiteatru wypełniły dwa tysiące członków litewskich zespołów tanecznych, przybyłych nie tylko z całych Stanów Zjednoczonych, — dosłownie od Atlantyku do Pacyfiku, ale także z krajów zagranicznych, jak m. innymi z Kanady i Wenezueli. Mieniło się kolorami barwnych strojów ludowych, młodych twarzy, korowodami tancerzy. Wypełniona po brzegi sala Amfiteatru gorąco oklaskiwała swoje młode pokolenie, oraz krótkie, ale treściwe przemówienia gości honorowych, jakie poprzedziły popisy taneczne. Był to Piąty Festiwal Litewskich Tańców Ludowych, zorganizowany przez Lithuanian Folk Dance Festivals, Inc., którego prezesem jest Br. Juodelis, a sponsorowany przez naczelną organizację Litwinów w wolnym świecie, Litewsko-Amerykańską Społeczność — Lithuanian American Community) — z prezesem Juozas Gaila na czele, której światowej organizacji przewodni Bronius Nainys.

Należy z całym uznaniem należałoby ogromne osiągnięcie organizacyjne tak szeroko i z rozmachem przeprowadzonej imprezy. Ale jeszcze z większym uznaniem trzeba przyznać tym tysiącom litewskiej młodzieży, reprezentowanej na Festiwalu przez dwa tysiące tancerki i tancerzy, która tyle widoczności serca, entuzjazmu i przywiązania wkłada w zachowanie pięknych tradycji kulturalnych dumnego narodu. Trzeba tu jeszcze dodać, że zarówno program był za wyjątkiem przemówień oficjalnych, przeprowadzony w języku litewskim, ale wśród zebranej młodzieży i dorosłych słyszano się prawie wyłącznie język litewski.

Betty Ford, Senator Percy, Gubernator Walker — Gośćmi Honorowymi

Gości honorowymi Festiwalu była Pierwsza Dama Kraju, żona Prezydenta Betty Ford, Senator Charles Percy, Gubernator Daniel Walker, oraz płk. Jack Reiley, reprezentujący Mayora Daley.

W zwyczajnym, gorąco oklaskiwanym przemówieniu, sen. Percy podkreślił zdecydowane stanowisko Prezydenta Forda sprzeciwiające się uznaniu zaborów Państw Bałtyckich przez Rosję w 1939 r. Dał on temu wyraz w specjalnym oświadczeniu przed wyjazdem na Konferencję w Helsinkach, latem ub. roku. Warto przy tym przypomnieć, że w sprawie tej, solidarnie z organizacjami litewskimi, interweniował w Białym Domu i w Departamencie Stanu Kongres Polonii Amerykańskiej.

Będziemy też wymagali, stwierdził sen. Percy, żeby Rosja dopełniła zobowiązań przyjętych w Helsinkach odnośnie praw ludzkich i swobód obywatelskich.

Gubernator Daniel Walker, który przybył na Festiwal w towarzystwie małżonki i w asyście specjalnego asystenta do spraw etnicznych Les Wadelskiego, złożył młodzieży i zebraniom gratulacje za dokonane osiągnięcia, a płk. Jack Reiley wręczył w imieniu Mayora miasta specjalny Dyplom 200-lecia.

Największy oczywiście entuzjazm młodzieży i publiczności wywołała żona Prezydenta, Betty Ford, która swoje krótkie przemówienie zakończyła wymownym okrzykiem podjętym entuzjastycznie przez salę: Niech żyje Litwa!

Pani Prezydentowa w prostych słowach zapewniła zebranych, że jej Mąż nigdy nie ustanie w wysiłkach zmierzających do przywrócenia w drodze pokojowej wolności i niepodległości dla narodu litewskiego.

Pani Ford towarzyszył specjalny asystent Prezydenta dla spraw etnicznych, chicagowianin dr. Myron Kuopas.

Impreza niedzielna była w ten sposób więcej niż Festiwalem Litewskich Tańców Narodowych. Była to demonstracja solidarności litewskiej i determinacji nie ustawiana w dążeniu do znów wolnej i niepodległej Litwy.

Pod tym względem, jednakowe są cele i obowiązki zarówno Polonii Amerykańskiej jak i społeczności litewskiej w Stanach i w całym wolnym świecie: przywrócenie ich macierzystym narodom wolności i niepodległości. Należy wierzyć — i do tego dążyć, — że w momencie realizacji tego celu, oba narody potrafią ułożyć swoje sąsiedzkie stosunki na zasadach przyjaźni, zrozumienia i poszanowania wzajemnych praw. — Kazimierz Lukomski.

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sa ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-iej po południu.

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walczących Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1880 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-iej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, dnia 15 września, o 7-ej wieczorem, w sali Cornell Parku, przy 51-iej i Wood ul. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, albowiem są ważne sprawy do załatwienia, dotyczące naszej Social Party, jaka odbędzie się w październiku.
Melania Winiecka, prezeska;
Maria Pawlikowska, sekr. prot.

Klub Parafii Ludźmierz zaprasza członków i wszystkich Podhalan na doroczny bal, który odbędzie się w sobotę, 11 września, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ul. Początek o 8 wieczorem. Dochód przeznaczony na kościół Matki Boskiej Ludźmierzkiej, Królowej Podhalan w Ludźmierzu.
— Zapraszamy.
Maria Waclawik

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago urządza instalację nowego zarządu w sobotę, 30 października, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul. Wstęp o godzinie 6 wieczorem, kolacja o 7:30 wieczorem punktualnie. Do tańca grać będzie popularna orkiestra "Polka Tones" pod dyrykcją R. Gładziszewskiego.

Zarząd z kolegą Stanisławem Kwartnik na czele zaprasza wszystkich kolegów, koleżanki, znajomych i przyjaciół.
Za Zarząd — Stanisław Kwartnik, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.

Polska Am. Rada Emerytów Oddział Town of Lake odbędzie posiedzenie w czwartek, 16 września, w Cornell Park Pavillion, 5007 S. Wood ul., o godzinie 12:30 po południu.

Jest to posiedzenie powakacyjne, na które Zarząd zaprasza członków i wszystkich emerytów, ażeby zapoznać się i zawrzeć nowe kontakty, a także radzić nad losem ludzi w starszym wieku.
Prosimy emerytów o liczne przybycie.
Adam Bednarz, prezes
Jan Molek, sekr. prot.

Polsko-Amerykański Klub Społeczny na Town of Lake zawiadamia, że posiedzenie powakacyjne odbędzie się w czwartek, 9 września, w sali posiedzeń Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ul., o 7:30 wieczorem. Prosimy członków o przybycie, ważne sprawy do załatwienia.
Konstanty Gruchot, prezes;
Apolonia Gruchot, sekr. prot.

Z Kl. Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, 12 września, Klub Marynarski urządza pielgrzymkę do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., na nowonowe do Matki Boskiej Fatimskiej. Będzie miał sposobność iść do spowiedzi i zwiedzić ogród przed mszą św. Odjazd z 48-iej i Western o 12-iej w południe, z 47-iej i Wolcott o 12:15 po południu, a z 51-iej i Ashland o 12:30 po południu. Bilety \$3.50 od osoby. Prosimy telefonować do Białek HE 4-1388 lub do Wilczak 847-4169 po rezerwacji.

Klub Okręgu Maków Podhalański zawiadamia wszystkich członków, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 12-go września, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ulica, o 2-iej po południu. Będzie to ważne zebranie, każdy członek i członkinie proszeni są o przybycie. Po załatwieniu spraw będzie miła rozmowa powakacyjna.
Czesław Radwan, prezes; Józef Stasik, sekretarz prot.

IV Polonijny Turniej Tenisowy

W dniach 11 i 12 września, w Kelvin Park, odbędzie się IV Polonijny Turniej Tenisowy.
Turniej toczyć się będzie według regul rozgrywkowych "Chicago Park District". Wszelkich informacji co do charakteru imprezy, systemu rozgrywek oraz złożenia udziału Zbigniew Kordelek, telefon 625-8649.
Dla informacji pragnących oglądać rozgrywki tenisowe podajemy, że odbędą się one w Kelvin Park, 4438 W. Wrightwood w Chicago. Początek rozgrywek w sobotę, 11 września, o godzinie 9 rano. Finały w niedzielę po południu.

MIRROS
STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozczuwająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50 doskonała na zwichnięcia, złamanie, szluczenia, opuchline, podrażnienia skórne i zła cera. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej OFERTA SPECJALNA!!!
WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA
5 KSIĄŻEK ZA \$2.00!
• ALBUM WOJSKA POLSKIEGO • POCIĄG ODCHODZI O POŁNOCY • SYN POŁUDNIA • PANI ROKICKA • OSTATNI...
Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na: —
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku
Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawągu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.
1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-iej po południu w przeddzień publikacji.
Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 1-iej po południu.
2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-iej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).
Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środę do godziny 4-iej po południu tylko.
3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-iej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-iej do 4-iej na dzień następny.
Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę.
ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

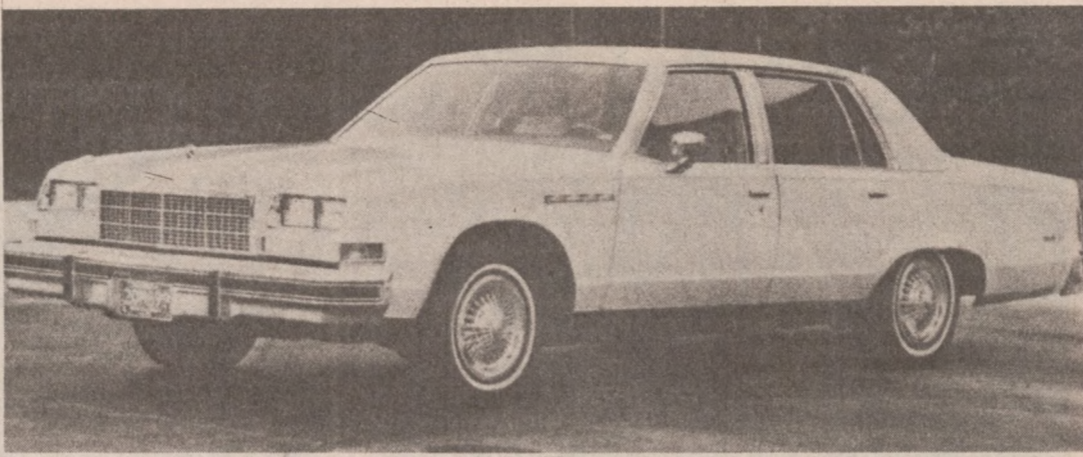
POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE
WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc 5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI
"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:00 rano Sobota 11-11:30 rano Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano 2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel
GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ Stacja WEDC
7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano
"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca
"KAWALKADA" WOPA
Co Wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem
W Soboty 4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. **JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE**, właściele
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiecz.
Kierownik **BRONISŁAW ZIELINSKI**
Anonsery **PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE**

Postrzelony

New York (UPI) — Policjant stanowy z Arkansas, Richard Busby, lat 40, mieszkający stale w Memphis, Tenn., został postrzelony przez policjanta w Nowym Jorku, Silvio Perri, gdy porządnie salany zaczął wymachiwać na ulicy pistoletem. Perri wezwał Busby do oddania mu pistoletu, a gdy ten odmówił grożąc że będzie strzelał, dał do niego jeden strzał w prawe udo. Po opatrzeniu rany Busby w szpitalu, został on aresztowany i odstawiony o więzienia.

Wyrok w Nikozji

Nikozja (UPI) — Grek cypryjski, 41-letni Nicos Sampson, były terrorysta i członek organizacji EOKA, a ostatnio wydawca dziennika, skazany został na 20 lat więzienia za udział w zamachu stanu i objęcie prezydentury na Cyprze w lipcu 1974 roku, kiedy to obalony został prezydent-arcybiskup Macarios. Sampson przyznał się do winy i przyjął wyrok z usmiechem na ustach. Jego obrońca zapowiedział, że nie będzie apelował.



DETROIT — Nowy Buick Electra na 1977 rok waży o 700 funtów mniej i jest o około 11 cali krótszy od modelu na 1976 rok.

Modlitwa w Szkołach Dozwolona

Boston, Mass. (UPI) — Ze spół federalnych sędziów dystryktowych, orzekł że minuta cichej modlitwy czy też duchowego natchnienia przed rozpoczęciem lekcji w szkołach publicznych, nie narusza religijnych zaprzyntowań nikogo. Decyzja ta została wydana na skutek przeprowadzonego w stanie Massachusetts prawa zezwalającego na jedną minutę cichej modlitwy w szkołach publicznych przed rozpoczęciem nauki. Sędziowie: Frank M. Coffin, Frank J. Murray i Walter Jay Skinner, orzekli że prawo uchwalone przez Massachusetts nie zmusza żadnego studenta do udziału w cichej modlitwie, ani tuż nie narusza ich zaprzyntowań religijnych. Skarga przeciwko uchwalonemu przez Legislaturę stanu Massachusetts prawu, została wniesiona przed trzema miesiącami przez American Civil Liberties Union, w imieniu rodziców dwanaścioro dzieci, — uczęszczających do szkół publicznych na przedmieściu Bostonu, w Framingham, Mass.

Polscy Archeolodzy w Egipcie i w Iraku

Konserwatorzy i egiptolodzy Polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej od kilku lat pracują w Deir el Bahari w Górnym Egipcie nad rekonstrukcją świątyni królowej Hatszepsut z XV w. przed Chr.

Polaków brama z rzeźbami byków jest pierwszym znającym śladem pałacu króla Salamanarsa III. Warto przypomnieć, że w poprzednim sezonie polska ekspedycja natrafiła w Nimrud na ruiny monumentalnej budowli związanej z innym wybitnym władcą asyryjskim tej epoki — Anasursipalem.

5 Lat Więzienia Za Zabójstwo Przyjaciela

Sąd skazał 21-letnią Susan Delaney na 5 do 15 lat więzienia za śmiertelne postrzelenie jej przyjaciela, Thomas Meyeringa, lat 23, podczas kłótni 11 lipca 1975 roku. Oskarżona oświadczyła w toku procesu, że udała się do Meyeringa tego dnia, zarzucając mu, że widuje inną kobietę. Później, kiedy ten odwołał ją z powrotem do domu, w acie wywiązała się sprzeczka. Delaney twierdziła, iż wyjęła pistolet ojca, który wypalił kiedy Meyering starał się jej go odebrać. Sędzia wyznaczył kaucję w wysokości \$35,000 do czasu rozpatrzenia apelacji młodej kobiety, jeżeli takowa petycja będzie złożona w sądzie wyższej instancji.

Fala Strajków Nauczycieli w USA

(Dokończenie ze str. 1-ej) wyżyki plac o \$1,300 rocznie, ale podczas trwających przez kilka miesięcy rokowań obniżyli swe żądania do \$600 rocznie podwyżki plac. — Rada Szkolna i Rada Miejska powoływały się na brak funduszy, ofiarowały nauczycielom podwyżkę plac w sumie od \$250 do \$400 rocznie, począwszy od stycznia roku 1977, która to oferta została odrzucona przez nauczycieli, 18,000 dzieci uczęszcza do szkół publicznych w Manchester.

Podobna sytuacja zaistniała i w Omaha, Nebraska, gdzie 11,000 dzieci zostało objętych programem przymusowego przewożenia dzieci do szkół i gdzie napotkano na pewne opóźnienia autobusów w dowożeniu dzieci do szkół. Nie zanotowano poważniejszych wypadków, w przymusowym przewożeniu dzieci do szkół w Louisville, Kentucky, gdzie dotychczas miały miejsce bardzo ostre zaburzenia dla zaprzestowania przeciw przymusowemu przewożeniu dzieci.

50-Lecie Małżeństwa

Państwo Edmund S. i Anna Motykowski obchodzą w tym roku 50-lecie ślubu. W tej racy odprawiona zostanie uroczysta msza św. 2go października, w kościele św. Francis of Borgia, rano, poczym przyjęcie rodzinne odbędzie się w domu Solenizantów. P. Edmund S. Motykowski jest synem b. redaktora tygodnika "Kumoszka Weekly". Ojciec ukończył studia na Uniwers. Jagiellońskim w Krakowie, w Polsce.

Wczoraj w Bostonie doszło do ostrych zaburzeń, gdzie 75,000 uczni szkół publicznych na skutek zarządzenia sędziego federalnego W. Arthur Garrity, Jr., już trzeci rok z rzędu, podlega przymusowemu przewożeniu do szkół publicznych dla osiągnięcia równowagi rasowej. David E. Jackson, lat 37, czarny sofer autobusu szkolnego, został napadnięty przez grupę białych wyrostków, którzy obrzucili autobus kamieniami wybijając szyby i raniąc Jacksona. We wczorajszych zaburzeniach w dzielnicy South Boston, około dziesięć osób odniosło obrażenia, a wśród nich czterech policjantów. Dwa fotografie zostało pobitych przez demonstrantów, gdy dokonywali zdjęć fotograficznych z tocących się walk. Odebrano im kamery i zniszczono je. Do zaburzeń doszło, gdy policja rozbiła motorka-dzieci samochodów biorących udział w demonstracji przeciw przymusowemu przewożeniu dzieci.

Tylko 1,500 maszyn do liczenia dla 1,800 lokal wyborczych może dostarczyć Computer Election System Inc., kompania produkująca maszyny nowego systemu. W całym powiecie Cook, z wyjątkiem Chicago, Berwyn i części Lyons Tws. zastosowane będą nowe maszyny o nazwie Votomatics.

Kusper o Braku Maszyn Do Głosowania

Klerk powiatu Cook Stanley J. Kusper Jr. powiedział na zebraniu Rady Powiatowej, że powiat Cook nie będzie miał dostatecznej ilości maszyn do głosowania i obliczenia balotów dla precyzyjności na przedmieściu w wyborach 2 listopada. Tylko 1,500 maszyn do liczenia dla 1,800 lokal wyborczych może dostarczyć Computer Election System Inc., kompania produkująca maszyny nowego systemu. W całym powiecie Cook, z wyjątkiem Chicago, Berwyn i części Lyons Tws. zastosowane będą nowe maszyny o nazwie Votomatics.

Nauczyciele w Oak Park Głosowali Za Strajkiem

Nauczyciele chicagoskich szkół publicznych powrócili do pracy we wtorek bez oficjalnego kontraktu, podczas gdy nauczyciele w Oak Park głosowali za rozpoczęciem strajku.

cyjna nie zmieni prowizji ubiegłorocznego kontraktu. Kontrakt wygaś w ubiegłym tygodniu i dotychczas Komisja Szkolna nie zgodziła się na oficjalne przedłużenie jego prowizji.

Nauczyciele w dystrykcie 97 w Oak Park, liczącym 6,400 uczniów szkół podstawowych w 11 szkołach, we wtorek po południu głosowali za rozpoczęciem strajku w środę rano. Rzecznik nauczycieli oświadczył, że nie wyznaczono daty dalszych rozmów z członkami komisji szkolnej. Urzędnicy szkolni zaznaczyli, że szkoły będą jednak otwarte.

Przedstawiciele unii i komisji wznowili rozmowy w związku z nowym kontraktem — ale dotychczas nie osiągnięto porozumienia. Lekcje dla przeszło pół miliona uczniów miejskich szkół publicznych rozpoczęły się dzisiaj.

Nauczyciele w Oak Park przyłączyli się do strajkujących nauczycieli w Downers Grove i Blue Island, podczas gdy nauczyciele chicagoscy stawili się w pracy.

W czasie konferencji prasowej Healey oświadczył, że unia złożyła swoje żądania na piśmie. Przedstawiciele Komisji Szkolnej zaznaczyli, że omówią żądania nauczycieli z pozostałymi członkami komisji. Petrakcje mają zostać wznowione dzisiaj.

Około 28,000 nauczycieli miejskich rozpoczęło bieżący rok szkolny. Prezydent Chicagoskiej Unii Nauczycieli Robert M. Healey oświadczył, że nauczyciele będą dalej pracować jeżeli Komisja Edukacji

Nauczyciele w Downers Grove rozpoczęli strajk we wtorek podczas gdy strajk nauczycieli w Blue Island jest już w drugim tygodniu. Rozmowy zostały wyznaczone na środę.

Setki Polaków Nadal w Więzieniach

(Dokończenie ze str. 1ej)

W toku rozpraw sądowych jako jedyni świadkowie oskarżenia, jak to już wspomnieliśmy — występowali milicjanci. Zeznawali pod przymusiem i przy sposobności ujawnili pewne tajemnicze metody Bezpieki. Być może dlatego nie dopuszczono publiczności na rozprawę. Milicjanci ci — przeważnie młode i silne dwudziestolatki — ujawnili, że byli przebrani w ubrania cywilne, dowieźni samochodami do Ursusa i tam otrzymali rozkaz nieznacznego wzmieszenia się w tłum robotników. Ich zadaniem było wytopienie — według własnego uznania — bar dziej aktywnych strajkowniczo. Robili to w sposób niedostrzegalny, w tłumie. Mieli w kieszeniach flakony ze specjalnym proszkiem. Proszek ten brali na palec, którym nieznacznie dotykali ubrania upatrzonej robotniczki. Wyglądało to zupełnie niewinnie i nie budziło podejrzeń. Później, gdy milicja spisywała personalia wszystkich aresztowanych, dostrzegła oznakowanych proszkiem robotników. Tych zatrzymano natychmiast w więzieniu i przeznaczano do ukarania. Milicjanci, zeznający przed sądem, nazywali ten środek chemiczny "proszkiem kontrastującym". Mówili o nim jako o czymś zupełnie normalnym i stale używanym przez milicję.

Spółeczeństwo dobrze orientuje się w tych represjach i rozpoczęła się już od paru tygodni samorządna akcja zbiorowa na pomoc dla rodzin aresztowanych, lub dla znajdujących się w szczególnej trudnej sytuacji robotników, pozabawionych pracy. Ta akcja pomocy jest prowadzona na szeroką skalę, ale bez nadawania jej form zorganizowanych ze względów bezpieczeństwa.

Należy ujawnić ukrywane dotychczas przez władze masowe bicie aresztowanych robotników. Milicja bezlitośnie biła nawet tych aresztowanych, których od razu zwalniała. Uznano to widocznie za ostrzegawczy środek na przyszłość, choć w rzeczywistości pogłębiło to jeszcze bardziej wrogość mas robotniczych wobec służby bezpieczeństwa i władz partyjnych. Przy prowadzeniu śledztwa, któremu poddano setki robotników, bez żadnej zenady stosowano metody prymitywnej tortury fizycznych, polegających głównie na metodycznym biciu. Przypomina to dawny system ubekki z czasów Różańskiego i Radkiewicza.

Kalendarz Zabaw

Niedz., 12 Września

Tow. Ratunkowe Gminy Borzecin urządza zabawę stołeczkową w niedzielę, 12 września, w sali Z. Klubów Małop., pnr. 1401 W. Superior ul., początek o godz. 2-iej po południu. Będzie dużo nagród dla szczęśliwców i wiele fantów. Nasi przyjaciele proszeni są o poparcie dobrej sprawy, — a nasi członkowie, o współpracę. Przewodniczącą zabawy p. Maria Tomaszek wraz z całym komitetem i zarządem dokładają starań, by wszyscy mogli się miło ubawić. Po zabawie będzie przyjęcie dla wszystkich.

Albert Ptasinski, prezes; Ludwik Malowski, sekr. prot.

Plenarne Zebranie Skarbu Narodowego

W piątek, dnia 10 września, o godz. 8-iej wieczorem, w 90-iej Placówce SWAP pnr. 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się Plenarne Zebranie członków Skarbu Narodowego. W programie porządku obrad będzie zdane końcowe sprawozdanie z Pikniku, poza tym omawiany będzie Krajowy Zjazd Delegacji, który przypada na rok 1977, oraz wiele innych ważnych spraw. Jak zawsze przed zebraniem, sekr. fin. inkasuje wszelkie wpłaty na Skarb Narodowy. Zarząd apeluje o liczny udział i punktualność. Sekretariat.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Władysław J. Laszczewski

(małż śp. Joanny z domu Kolberg i śp. Anny (z domu Ziemia)

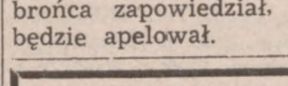
(ojciec śp. Celine) po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go września 1976 roku, rano, przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Broda, pnr. 1734 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Wanda (Stanisław) Lisiewicz, Alfreda (Jerzy) Frana, córki i zięćowie; 12 wnucząt; 2 prawnucząt; Czesław (Józef) (Helena), Maria (Tadeusz) Andrzejski w Polsce; bracia i siostra; Stanisław i Helena Kolberg, szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Stanisław R. Broda. Telefon: 927-3713.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i brat mój, ojciec nasz, syn mój, brat mój i dziadek nasz, ś. p.

Józef Lipka

(syn ś. p. William, brat ś. p. William i ś. p. Marie)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go września 1976 roku, o godzinie 4:05 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Doris, żona; Barbara (Wayne) Phillips, Joseph Jr. (Kathy), William i Robert, córka, synowie, synowa i zięć; Anna (z domu Jurawicz), matka; Margaret (Robert) McClelland, siostra i szwagier; oraz 5 wnucząt, wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski. Telefon 276-4630.

Humor z Zeszytów Szkolnych

Mickiewicz pisał tak czule, że czytały go tylko służące, a szlachta za drzwiami tylko się podśmiewiała.

Marcin Luter przeprowadził reformę rolną Kościoła.

O Lilli Wenedzie: Przed wejściem do jaskini siedzieli strażnicy. Lilla rozwarła szaty i pokazała, że nic nie ma.

Pearl Niemirowska

(żona ś.p. Michała)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7go września, 1976 roku, o godzinie 1ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10go września, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena Kraska, siostra; oraz Leszek z żoną Reną Niemirowscy; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski, Telefon 276-4630.



Stowarzyszenie Żołnierzy 1-szej Polskiej Dywizji Pancerniej

Zawiadamia, iż dnia 5 września 1976, zmarł w Chicago nieodżałowanej pamięci towarzyszy broni i kolega, były wiceprezes i dożgonny członek Zarządu

Ś. p.

Wiesław Jastrzębiec-Peszkowski

plutonowy łączności 1-szej Dywizji Pancerniej W. P.

Odnaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Wojskowym z palmą i Odznaką Wojskową 2go stopnia z palmą Królestwa Belgii, oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Harcerz Rzeczypospolitej i były Hufcowy paryskiego Hufca Harcerzy we Francji.

Użył z naszych szeregów prawy żołnierz, wierny do końca hasłu "Bóg, Honor i Ojczyzna".

Zarząd Stowarzyszenia w imieniu wszystkich członków i ich rodzin składa wyrazy głębokiego współczucia żonie ś. p. zmarłego p. Stefanii Peszkowskiej, bratu, Przew. ks. prałata dr. Z. Peszkowskiemu oraz całej rodzinie.

Pożegnanie żołnierskie nastąpi w środę, dnia 8go września o godz. 7:30 wieczorem w Domu Pogrzebowym Casey-Laskowski, 4540 W. Diversey Ave. Pogrzeb zaś, w czwartek, 9go września br. o godz. 9:30 rano z Domu Pogrzebowego do kościoła Św. Jacka, a następnie na cmentarz Św. Wojciecha.

Wiesław Peszkowski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go września 1976 roku, o godzinie 3:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godzinie 10-iej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stefania (z domu Kochanowska), żona; Monsr. Zdzisław Peszkowski w Orchard Lake Seminary; brat; Bolesław (Chyła), brat i bratowa w Polsce; Jan i Marianna Markiewicz, teściowie; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300.



Teresa V. Szczesny

(z domu SWULIUS)

(żona ś.p. Józefa (kontraktora budowlanego), siostra ś.p. Agnieszki Swyndrow, ś.p. Wallace, ś.p. Peter, ś.p. Victor Swulius)

Członkini Sodalicji Bractwa Nowiast Różańca Św., Senior Citizens Club przy par. Św. Władysława, Royal Neighbors of Am. Camp 7868 i Tow. Św. Weroniki Grupa 84 Związku Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6go września, 1976 roku, o godzinie 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9go września, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home pnr. 5259 W. Roscoe St. (5300 West—3400 North), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Joseph Jr., Sylvester (Charlotte) Szczesny, Geraldine (Anthony) Fondel i Eugene Szczesny, dzieci; Gertrude Swulius i Alojzyna (Marie) Swulius, siostra, brat i bratowa; oraz 6 wnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Stanisław J. Kopec, Telefon 545-6974.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec mój, syn nasz, brat mój, zięć mój i szwagier nasz, ś.p.

Kazimierz H. Joniec

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4go września, 1976 roku, przeżywszy lat 26. Zwłoki można odwiedzić w środę od godz. 4ej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 9go września, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland, do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Janina (z domu Matuszek), żona; Małgorzata, córka; Stanisława i Karol, rodzice; Maria, siostra; Julia, teściowa w Polsce; Danuta i Eugeniusz Mazur, szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 8 Września

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP oznajmia, iż powakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 8 września, o godz. 7.30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finans. będzie urzędował od 6.30 wiecz. Prosimy członkostwo o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy m.in. naszej zabawy Social Party, która odbędzie się 26 września. Prosimy o fany na tę zabawę.
Za zarząd Antoni Krukarc — prezes; S. Krukarc — sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP — odbędzie swoje powakacyjne miesięczne zebranie w środę, 8-go września, w Domu Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8-jej wieczorem punktualnie. Uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. Sekretarz fin. będzie urzędował już od godz. 8-jej wieczorem. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. pr.

Tow. Młoda Polska, Grupa 865 Z.N.P., oznajmia, że pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 8-go września, o godzinie 7:30 wieczorem, w Wilson Parku, pnr. 4630 N. Milwaukee Ave. Zarząd uprasza członków o liczne przybycie.
Lester E. Mlastoń, prezes.

Czwartek, 9 Wrześ.

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 Z.N.P., zawiadamia swoich członków, że pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 9 września, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędował już od godz. 7:00 wieczorem. Mamy wiele ważnych spraw do omówienia, przeto uprasza się o liczne i — punktualne przybycie.
Za Zarząd: K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP odbędzie się w czwartek 9-go września w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Sekr. Fin. urzędować będzie na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający w opłatach, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.
Zenon Kowalski, prezes, Aleksander Moll, sekr. fin.

Piątek, 10 Września

Klub Wolnych Przyjaciół odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w piątek, dnia 10 września, w drugi piątek miesiąca, w sali pnr. 1805 W. Division ul., początek o godz. 12:30 w południe. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.
Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr.

Sobota, 11 Września

Zarząd Klubu Łodźian i Przyjaciół zawiadamia, że powakacyjne zebranie odbędzie się w sobotę 11 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 1122 N. Milwaukee Ave. Prosimy członkostwo o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Za Zarząd: — H. Grybus, prezes; A. Antczak — sekr.

Niedz., 12 Września

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 Z.N.P., odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 12-go września, o godzinie 2-jej po południu, w nowym lokalu pnr. 3031 N. Nathe Ave. — Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków.
Franciszek Sikora, prezes; Władysław Kuman, sekr. fin.

Tow. Wolność Ludu Polskiego, Grupa 2246 ZNP zawiadamia swych członków i członkinie, że powakacyjne i mies. zebranie Grupy odbędzie się w niedzielę, dnia 12 września, o godz. 2-jej po południu, w Karlow, Klub pnr. 4058 W. 47-ma ul. Uprasza się członków o liczne przybycie, a zalegającym z opłatą ubezpieczenia o uiszczenie takowej.
J. Podkowski — prezes; Stella Pogwist — sekr. fin.

Klub Parafii Niedomic odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12-go września, o godz. 3-jej po południu, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Ave. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie.
Za zarząd: Bronisław Bysiek — prezes; Janina Kieć — sekr. prot.

Klub Wojew. Białostockiego odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 12 września, w sali Am-Vets Victory Post nr. 34, pnr. 3174 N. Milwaukee Ave., o godzinie 2:30 po południu. Jest do załatwienia b. dużo ważnych spraw, m. inn. naszego Jesiennego

Balu, który odbędzie się w sobotę, 30 października, w sali Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy wszystkich o przybycie. Jest dużo innych spraw do załatwienia. Kandydaci do naszego klubu będą mile przyjęci.
Jan Jabłoński — prezes; Helena Lasota — sekr. prot.

Klub Parafii Niwiska zawiadamia, iż powakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 12-go września, w sali szkolnej przy par. Pięciu Braci Pol. i Męczen. pnr. 4327 S. Richmond ul., w Brighton Parku. Początek posiedzenia o godz. 2-jej po południu.

Zarząd prosi swych członków i członkinie o liczną obecność. Za zarząd: Michał Dzik — prezes; J. Ziomek — sekr. prot.

Klub Parafii Luszowian zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie powakacyjne klubu odbędzie się w niedzielę, 12 września, w sali Kościuszk Park pnr 2732 N. Avers ave, o godz. 2-jej po południu. Ze względu na ważne sprawy, jakie są do załatwienia, upraszamy wszystkich o obecność i punktualność.
Władysław Pula — prezes, Józef Chrabąszek — sekr.

Poniedziałek, 13 Wrześ.

Tow. Miłość Wolności Grupa 2749 ZNP zawiadamia członków i członkinie, iż posiedzenie powakacyjne odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 września, w sali Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.
K. Szadorski — prezes; J. Sośniecki — sekr.

Zebranie Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz odbędzie swe posiedzenie kwartalne w środę, dnia 8 września, o godz. 8-jej wieczorem, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott ul. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane prosimy o liczne przybycie na to posiedzenie.
Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Pomoc Domowa

DEPENDABLE CLEANING WOMAN
General house work. One day per week. Steady. North suburb. Some English, references.
432-4042

POTRZEBNA gosposia, zamieszkała. Lekka praca domowa. 2 dzieci. 529-8944 po 7:30 wieczorem.
HOUSEKEEPER — child care, live-in. Top salary. Some English helpful. 835-1176.

POMOC DOMOWA

Z zamieszkaniem, dobry dom, dobra zapłata.
369-8961

ODPOWIEDZIALNA KOBIETA Do opieki nad domem i dwojgiem dzieci w wieku przedszkolnym u pracujących rodziców. Własny pojazd. Okolica Niles. Tel po angielsku.
965-0026 w tygodniu po 6 wiecz. i cały dzień w weekend.

EXPERIENCED CLEANING LADY

For Fridays in Skokie. Good transportation from Jefferson Park Terminal. English necessary. Ref. required.
Call evenings 679-8381

Poszukuje Pracy

KOBIETA mówiąca po polsku, chciałaby pracować jako gospodyni i zamieszkać. 863-5170, pytać o Ewe.

MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do 3ch pokoi \$289.
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stołkami \$168
Komplet mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" — \$ 58
Kanapa i fotele — \$139
Kanapa rozkładana do spania — \$ 78
Radio-magnetofony — \$39.95
Materace — \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinettes sets" — \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") — \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni — \$348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru — \$ 78
Ochładzacz ("Air Conditioners") — od — \$110
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 488-7838

Praca Męska

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANO-REPERACYJNY (Remodeling Contractor)
Potrzebuje młodego mężczyźnego umiejącego posługiwać się narzędziami i chętnego do długich godzin pracy. Doświadczenie w objęciu domów oraz robotach ciesielskich pomocne. Konieczny samochód. Dzwonić po angielsku: 271-4488

Tokarzy Narzędziowców Maszynistów

Stać praca, nadgodziny. Najwyższa zapłata. Liczne świadczenia. Doskonałe możliwości. Mówimy po polsku
DUNDICK CORP.
4616 W. 20th St.
Cicero, Ill.
658-6363

SHIPPING AND RECEIVING HELP

Mail order shipping helpful. Must read and write English. Good starting salary and fringe benefits.
Contact **BRUCE NOVAK**
944-0001
540 N. Lake Shore Dr.

PRASOWACZ KRAWIEC

Z Dobrym Doświadczeniem w Repetacjach.
Do prestiżowego prywatnego klubu w śródmieściu, 5 dni w tygodniu. Musi umieć rozmawiać po angielsku. Dzwonić do John:
726-2840 Ext. 2
Od poniedziałku do piątku między 8 rano—3 po poł.

Praca żeńska

GENERAL OFFICE
Small key switchboard, typing, filing and diversified duties. Call for appt.

CHICAGO EMBROIDERY
1715 W. Ohio 666-4284

YOUNG GIRL

With lettering experience or willing to learn. Only those interested need to apply.

B. C. KASSELL CO.
173 W. Madison 236-3965

SPRZEDAWCZYNI

Do Sklepu z Wędlinami
Na cały dzień lub dorywczo. Musi mówić po polsku i angielsku
Dzwonić do JOHN 484-9798

DOROSŁE KOBIETY DO SPRZĄTANIA

(Stać Pracownicy)
Musza znać autobusy na liniach północ-południe i znać środki do czyszczenia. Wolimy z angielskim.
478-9684

POTRZEBNA PANI

Do nocnego lokalu na pełen czas, jako barmanka, a na weekendy jako kelnerka, po 12-jej.

MARYLA LOUNGE
2918 N. Central Park
227-9235

POTRZEBNA SEKRETARKA

W wieku od 20 do 50 lat ze znajomością jęz. polskiego i angielskiego oraz pisania na maszynie. Łatwa praca.
Zgłoszenia:
ALCO CONSTRUCTION CO.
282-9090

CLERK TYPIST

Southside plant has opening for an experienced clerk typist. Variety of duties including incoming telephone calls and receptionist. Excellent salary and fringe benefits. For appt. please call:
379-8200

E. W. KNEIP INC.

An Equal Opportunity Employer M/F

SECRETARY

Bright personable person with excellent typing and stenography skills. Small pleasant law office. General practice, new Loop building, experience preferred, but will train right person.
Call
346-3461

POTRZEBNA kobieta do sprzątnia. 235-1579.

Pomoc Domowa

LIVE IN HOUSEKEEPER
Good Salary
Must Speak Little English
Willing to Travel with Family
Good With Children
272-3830

POTRZEBNE MAŁŻENSTWO

Które zamieszka na miejscu. Praca domowa i dookoła domu. Bez dzieci, bez week-endów. Konieczne trochę angielskiego i referencje.
834-1888

Companion-Housekeeper

Reliable woman — must speak English. Live-in and be companion to lady, 5 days a week. Light housekeeping, good salary plus benefits. Near North side.
Call 625-7205

Praca Męska

AUTO PARTS COUNTER MAN
Need honest industrious person for foreign auto parts counter sales. We will train.
EUROPEAN PARTS INC.
1697 Elmhurst Rd. 956-1671

Praca Męska

CARPENTER'S HELPER WANTED
Must have some knowledge of carpenter work. Dependable. Must speak English and have car.
CALL STANLEY
774-0746

MACHINE OPERATOR

• Turret Lathe
• Hardinge Chuckler
• Engine Lathe
Operator must have own tools. 2 year min. experience. Must be able to read blue prints. Overtime and fringe benefits.
Call 421-6644
640 W. Hubbard St.

JANITORÓW

Potrzebni z własnym transportem do pracy na przedmieściach. Dobra zapłata.
Zgłoszenia osobiście
KIMCO CORP.
2654 W. Montrose
583-2400

POTRZEBNY MĘCZYZNA

Do czyszczenia części samochodowych. \$3.50 na początek. Konieczne trochę angielskiego.
Dzwonić 445-5428
pytajac o Ed Zielinski

DIE CAST

Need die cast, die repairman—tool room machinist, 1st shift. Salary commensurate with experience.
HEICK DIE CASTING CORP.
6550 W. Diversey
637-1100

SECURITY GUARDS

Exper. Bank Guards. All locations available. Must have Blue Card and phone.
642-3797
9 to 5 Mon. thru Fri.

ENGINEER

Experienced in boilers, furnaces, plumbing and knowledgeable for general maintenance work for Southside school. Salary open. Call Brother Luke Lynch at 842-7355 between 9 a.m. and 3 p.m.

POTRZEBNI MĘCZYZNI DO PRACY PRZY DRZEWIE

Doświadczeni Stolarze.
Stać praca, dobra zapłata. Liczne świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście
ALONZI FURNITURE CO.
1840 W. Hubbard St.

SEAMSTRESS—TAILOR DESIGNER

For heavy duty sewing machine making leather goods, clothing and items. Excellent pay. Some English necessary. Call David from 11-6 PM
337-2615; or 440-1496 after 6

BAKER

All around, wanted immed.
4054 N. Lincoln
549-2477
472-6401

POTRZEBNA Kobieta do sprzątnia.

235-1579.

Praca Męska

MACHINIST Assistant Foreman
Must have job shop experience on short run & tooling work. Must have own tools and speak polish and English. \$6.50 — \$7.00 per hour to start — and overtime.
F. M. PAPAN TOOL & Mfg. Co.
1915 W. Wabansia
227-8011

MACHINIST

Do Nastawiania i Operowania Brown & Sharpe Doświadczony Stać praca, nadgodziny. Najwyższa zapłata. Liczne świadczenia. Doskonałe możliwości. Mówimy po polsku
DUNDICK CORP.
4616 W. 20th St.
Cicero, Ill.
658-6363

Tylko doświadczony TOKARZ i PRACOWNIK NA OBRABIAJARKE (Lathe and milling machine operators)

MILAN'S MACHINE CO.
1301 S. Laramie Cicero
863-2948

MACHINIST

General Precision. Small co. in Maywood. Benefits. Good working conds. Profit sharing, hosp.
345-1450

MOLD MAKERS & TOOL ROOM MACHINISTS

PELCO TOOL CO.
3040 S. 25th Ave.
Broadview
345-7440

Praca

• ASSEMBLY
• Light Factory
Excellent company benefits. Hospitalization insurance. Profit sharing plan.
UNARCO LIGHTING
5632 Northwest Hwy.
Miss ROBERTSON

BRUSH PAINTERS Experienced

For high quality yacht painting. Opportunity for advancement to paint department foreman.
GREBE SHIPYARD
50 Years Building And Servicing Custom Yachts
3250 N. Washtenaw
539-8300

SEAMSTRESS—TAILOR DESIGNER

For heavy duty sewing machine making leather goods, clothing and items. Excellent pay. Some English necessary. Call David from 11-6 PM
337-2615; or 440-1496 after 6

BAKER

All around, wanted immed.
4054 N. Lincoln
549-2477
472-6401

DACHY

• DACHY
• DACHY
• DACHY

Praca Męska

AUTO PARTS COUNTER MAN
Need honest industrious person for foreign auto parts counter sales. We will train.
EUROPEAN PARTS INC.
1697 Elmhurst Rd. 956-1671

Praca Męska

CARPENTER'S HELPER WANTED
Must have some knowledge of carpenter work. Dependable. Must speak English and have car.
CALL STANLEY
774-0746

MACHINE OPERATOR

• Turret Lathe
• Hardinge Chuckler
• Engine Lathe
Operator must have own tools. 2 year min. experience. Must be able to read blue prints. Overtime and fringe benefits.
Call 421-6644
640 W. Hubbard St.

JANITORÓW

Potrzebni z własnym transportem do pracy na przedmieściach. Dobra zapłata.
Zgłoszenia osobiście
KIMCO CORP.
2654 W. Montrose
583-2400

POTRZEBNY MĘCZYZNA

Do czyszczenia części samochodowych. \$3.50 na początek. Konieczne trochę angielskiego.
Dzwonić 445-5428
pytajac o Ed Zielinski

DIE CAST

Need die cast, die repairman—tool room machinist, 1st shift. Salary commensurate with experience.
HEICK DIE CASTING CORP.
6550 W. Diversey
637-1100

SECURITY GUARDS

Exper. Bank Guards. All locations available. Must have Blue Card and phone.
642-3797
9 to 5 Mon. thru Fri.

ENGINEER

Experienced in boilers, furnaces, plumbing and knowledgeable for general maintenance work for Southside school. Salary open. Call Brother Luke Lynch at 842-7355 between 9 a.m. and 3 p.m.

POTRZEBNI MĘCZYZNI DO PRACY PRZY DRZEWIE

Doświadczeni Stolarze.
Stać praca, dobra zapłata. Liczne świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście
ALONZI FURNITURE CO.
1840 W. Hubbard St.

SEAMSTRESS—TAILOR DESIGNER

For heavy duty sewing machine making leather goods, clothing and items. Excellent pay. Some English necessary. Call David from 11-6 PM
337-2615; or 440-1496 after 6

BAKER

All around, wanted immed.
4054 N. Lincoln
549-2477
472-6401

POTRZEBNA Kobieta do sprzątnia.

235-1579.

Praca Męska

MACHINIST Assistant Foreman
Must have job shop experience on short run & tooling work. Must have own tools and speak polish and English. \$6.50 — \$7.00 per hour to start — and overtime.
F. M. PAPAN TOOL & Mfg. Co.
1915 W. Wabansia
227-8011

MACHINIST

Do Nastawiania i Operowania Brown & Sharpe Doświadczony Stać praca, nadgodziny. Najwyższa zapłata. Liczne świadczenia. Doskonałe możliwości. Mówimy po polsku
DUNDICK CORP.
4616 W. 20th St.
Cicero, Ill.
658-6363

Tylko doświadczony TOKARZ i PRACOWNIK NA OBRABIAJARKE (Lathe and milling machine operators)

MILAN'S MACHINE CO.
1301 S. Laramie Cicero
863-2948

MACHINIST

General Precision. Small co. in Maywood. Benefits. Good working conds. Profit sharing, hosp.
345-1450

MOLD MAKERS & TOOL ROOM MACHINISTS

PELCO TOOL CO.
3040 S. 25th Ave.
Broadview
345-7440

Praca

• ASSEMBLY
• Light Factory
Excellent company benefits. Hospitalization insurance. Profit sharing plan.
UNARCO LIGHTING
5632 Northwest Hwy.
Miss ROBERTSON

BRUSH PAINTERS Experienced

For high quality yacht painting. Opportunity for advancement to paint department foreman.
GREBE SHIPYARD
50 Years Building And Servicing Custom Yachts
3250 N. Washtenaw
539-8300

SEAMSTRESS—TAILOR DESIGNER

For heavy duty sewing machine making leather goods, clothing and items. Excellent pay. Some English necessary. Call David from 11-6 PM
337-2615; or 440-1

Samochód Napędzany Energią Dostarczaną Przez Słońce

Rewelacyjny Wynalazek Mieszkańca Edwardsville w Illinois

Wprawdzie przychylili nieco nawoływania do jak najszybszej, seryjnej produkcji elektrycznych pojazdów, wielu nadal pracuje nad tego typu wynalazkiem. Modele aut elektrycznych — najczęściej w formie prototypów, oczekujących dalszych ulepszeń — już istnieją, jednak ze względu na pewne trudności — seryjna produkcja jest wykluczona. Przynajmniej na razie. Główna trudność polega na ograniczonym zasięgu pojazdu działającego wyłącznie na baterię czyli akumulator. Być może przełomowego odkrycia w konstrukcji samochodu napędzanego energią elektryczną dokonał mieszkaniec Edwardsville, Illinois, Timothy Treat.

Otóż Treat, 33-letni wynalazca, opracował technologię pojazdu działającego na prąd

z przetworzonej energii słonecznej. Samochód jego jest zdolny rozwinąć szybkość 55 mil na godzinę i posiada zasięg 150 mil. Co jest bodajże najważniejsze, to zespół baterii służący do napędzania silnika — jest naładowywany w ciągu zaledwie 90 minut... przy pomocy odpowiednich komórek transformacyjnych, umieszczonych na dachu auta. Treat posiada w swoim samochodzie dwa zespoły baterii: podczas gdy jeden napędza silnik, drugi ładuje się przy pomocy energii słonecznej.

Treat wyliczył, iż seryjny koszt produkcji takiego pojazdu wynosiłby obecnie \$5,800 — natomiast budowa zakładu do produkcji tego typu aut wyniosłaby około \$14 milionów. Samochód posiada doskonałe dane trakcyjne — idealne przyspieszenie, szybkość może przekraczać 55 mil na godzinę, aczkolwiek silnik staje się wówczas mniej niezawodny, kompletny brak spalin oraz cicha jazda.

Do budowy swego prototypu, którym Treat normalnie jeździ po Edwardsville, wykorzystał karoserię małego, pasażerskiego pojazdu produkowanego w Japonii. Koszt eksploatacji tego 4-osobowego auta wynosi dosłownie centy, twierdzi Treat. Potrzeba jeszcze żeby jedna z firm samochodowych zainteresowała się rewelacyjnym wynalazkiem mieszkańca Illinois.

Ucieczka Dwóch Więźniów

Władze kontynuują poszukiwania dwóch więźniów, którzy uciekli z więzienia w Batawia, powiat Kane, w sobotę wieczorem.

Poszukiwania skoncentrowano w okolicy Elgin i Aurora. John Richard Mounts, lat 22, aresztowany za posiadanie marijany, i 19-letni John Mark Persons uciekli z minimalnie strzeżonej części więzienia, podczas gdy inni więźniowie oglądali program telewizyjny.

Masowe Przeprowadzki Pracowników Miejskich

Setki pracowników miejskich przeprowadza się z okolic podmiejskich, zgodnie z zarządzeniem mayor'a Daley, według którego każda osoba zatrudniona przez zarząd miejski musi mieszkać w Chicago.

Dr. Charles A. Pounian, miejski dyrektor personalny powiedział reporterom, że jego wydział dostaje mnóstwo zawiadomień o zmianie adresów z jednej części miasta na drugą. Pounian wyjaśnia, że ludzie zmieniają fikcyjne adresy, podawane poprzednio przez osoby zamieszkałe na przedmieściach. Są to przeznaczone adresy krewnych lub znajomych tych pracowników, którzy przed kilku laty przeprowadzili się na przedmieścia, ale nie ujawnili swego prawdziwego adresu. Dyrektor odmówił podania dokładnej liczby, ale potwierdził, że w paru ubiegłych tygodniach setki rodzin przeprowadziły się z powrotem do Chicago.

Zawiadomienia zaczęły napływać masowo po 24 sierpnia, gdy Personnel Board zarządził publiczne przesłuchania w sprawie przekroczenia przepisów, dotyczących miejsca zamieszkania pracowników. Trzej oskarżeni zrezygnowali z pracy podczas przesłuchań, dwie sprawy odroczone do 15 września, trzy są w toku.

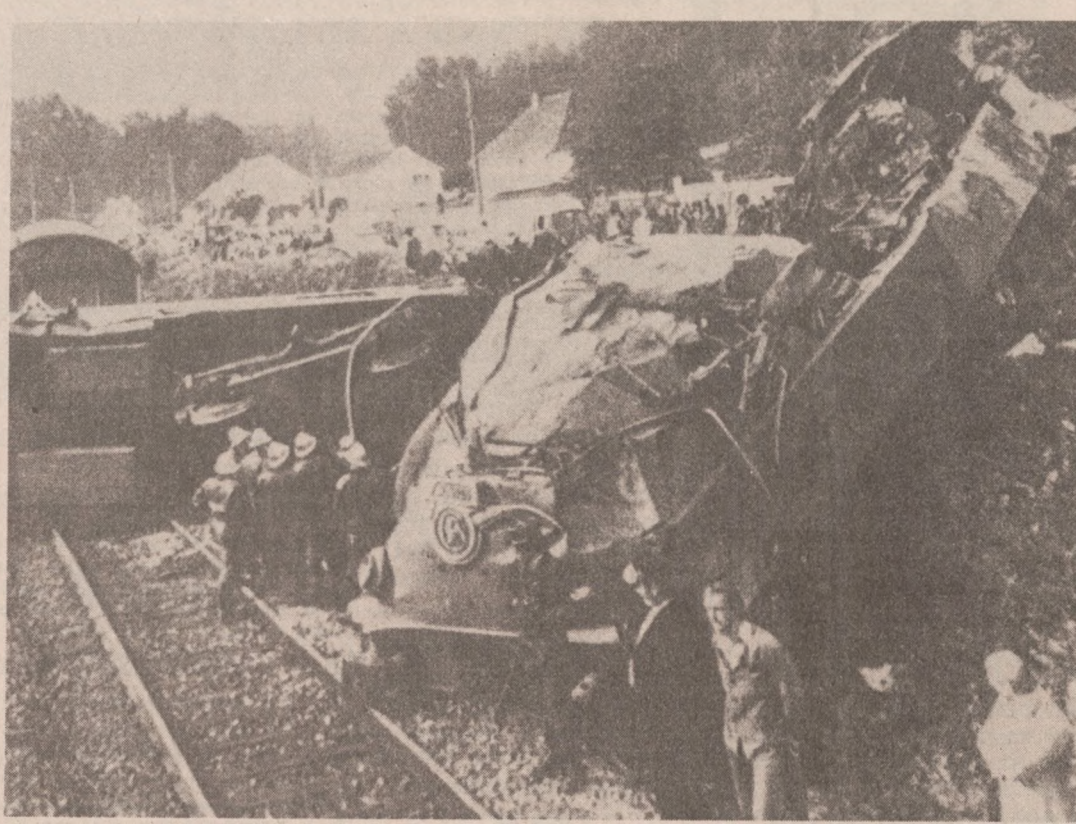
Karą za przekroczenie przepisów jest zwolnienie z pracy. W dodatku do tych, którzy przeprowadzili się, dość duża liczba zrezygnowała z pracy. Inni nadal podają fik-

cyjne adresy, ale Pounian mówi, że sprawdza się, przy użyciu komputera, gdzie są zarejestrowane samochody tych pracowników i na jaki adres wystawiane są rachunki. Do wód własności dwóch domów lub wynajęcie mieszkania w Chicago, nie jest wystarczające. Pounian powiedział, że nakaz U. S. sądu najwyższego, na początku bieżącego roku, wydano po sprawie funkcjonariusza straży ogniowej w Filadelfii. Rodzina strażaka mieszkała na przedmieściu, ale wynajmował on także mieszkanie w mieście.

Wprawdzie Pounian odmówił podania jakiegokolwiek statystyki, ujawniono że około 10 procent pracowników miejskich podało, wypełniając formularze, że mieszkają za miastem. Mayor Daley, wydając zarządzenie powiedział, że chce utrzymać pracowników miejskich w obrębie miasta, aby dopomóc do ponownego rozwoju opuszczonych dzielnic.

Wynalazek Michaela Gorczyca

Nasz rodak Michael Gorczyca dokonał ciekawego wynalazku, którym niewątpliwie zainteresują się zarówno różne organizacje jak osoby prywatne: za naciśnięciem guzika rozwija się lub chowa flaga. Jest to wynalazek praktyczny gdyż zwykle w święta narodowe wywieszają się flagi, które później trzeba zdejmować i chować. Poniżej adres i telefon p. Gorczyca: 3133 N. Nordica, tel. 237-2952.



COMPIEGNE, FRANCJA — 25 pasażerów pociągu jadącego z Nicei do Amsterdamu zostało rannych, gdy nastąpiło zderzenie pociągu z ciężarówką i wykołajenie. (UPI)

Wartownik Magazynu Oskarżony o Zamordowanie Współpracownika

Prywatny wartownik, który w ubiegłym roku został zwolniony z więzienia po odsłuzeniu pięcioletniego wyroku za zabójstwo, został oskarżony o zamordowanie swojego partnera w czasie pełnienia służby w magazynie na północnej stronie miasta.

Policja podaje, że narzędzie morderstwa był rewolwer należący do firmy Burns International Security Services, zatrudniającej wartownika.

Ofiarą morderstwa padł John Fogli, lat 47, zamieszkały pnr. 2365 N. Newland. Fogli został postrzelony w klatkę piętrową i tył głowy. Jego zwłoki zostały znalezione w magazynie mieszczącym się pnr. 1000 W. Fullerton.

Henry Winters, lat 26, zamieszkały pnr. 5958 W. Superior, został oskarżony o popełnienie zbrodni. W 1970 Winters został skazany za zastrzelenie Jamesa Taylor, lat 22. Odsłużył pięć

lat w stanowym więzieniu w Pontiac skąd został zwolniony w lutym, 1975.

Jak podaje policja, Winters został zatrudniony przez firmę dwa tygodnie temu i podał fałszywe dane w aplikacji o pracę.

Narzędzie zbrodni zostało wydane Fogli, który pracował z Wintersem na trzecią zmianę od północy do ósmej rano.

Fogli miał pracować dalsze cztery godziny po opuszczeniu magazynu przez Wintersa o ósmej rano. Jego zwłoki zostały znalezione przez mężczyznę który miał go zastąpić.

Jak podaje policja, Wintersowi nie wydano broni i z rewolwer był oddawany w ręce następnej zmiany.

Kiedy morderstwo zostało ujawnione, Winters był już w rękach policji. Został on aresztowany za zagrożenie bronią, która jak okazało się później, była narzędziem zbrodni.

Zastępca Szeryfa Zabił Napastnika

Willie Holley, asystent szeryfa powiatu Cook postrzelił śmiertelnie osobnika, który usiłował go obrabować pod groźbą rewolweru, w poniedziałek nad ranem. Robert Hicks, lat 26, zam. 7252 S. St. Lawrence został zabity przy domu 620 W. 85 ul.

Szczepienia Przeciw Świńskiej Grypie — Od 7 Października

Chicago z swym portem lotniczym jednym z najruchliwszych w świecie jest szczególnie narażony na wybuch epidemii "świńskiej grypy", jak oświadczył we wtorek miejski komisarz zdrowia — Murray C. Brown.

Na sesji gabinetu mayor'a Daley, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych Brown oświadczył, że miasto Chicago, liczące 3,4 milionów ludności otrzyma od US Departmentu Zdrowia, Edukacji i Spraw Społecznych jeden milion szczepionek, w oparciu o program krajowy. Szczepienia w Chicago rozpoczyna się od 7-go października.

Department zdrowia rozważa użycie organizacji politycznych (przyzyszczenia i kapitałów precyzyjnych) do zachęcania ludności w wardach, od domu do domu, do przyjmowania szczepień i do podkreślenia ważności ochrony przed tą chorobą.

W programie szczepień w Chicago pierwsi szczepieni zostaną policjanci, w liczbie 14.000, dalej 4.700 strażaków i pracowników para-medycznych nadto pracownicy departamentu kanalizacji i wody, tak by usługi te były zapewnione na wypadek, gdyby wybuchła epidemia.

Brown podkreślił, iż ze względu na komunikację lotniczą każdy wypadek "świńskiej grypy" stwierdzony w jakimś zakątku świata, może stanowić groźbę sprowadzenia tej choroby do Chicago.

Brown przypomniał epidemii grypy hiszpańskiej, która w latach 1918 i 1919 spowodowała śmierć około 20 milionów ludzi w całym świecie i zaznaczył że przypuszczalnie hiszpanka jest taką chorobą, jak świńska grypa.

W dawnych latach przypuszczalnie ona została do Chicago przez parowiec, Chicago

Loteria Stanowa Pomaga Wielu Organizacjom w Ich Wydatkach

Loteria stanowa w Illinois pomaga wielu organizacjom do rozwiązania ich własnych problemów i pokrywania ich, poza osobami szczęśliwymi, które zyskują bezpośrednio z wygranych.

Według superintendenta stan. loterii Ralpha F. Batch, organizacje nie obliczone na zyski, a które sprzedają bilety na loterie również stają się wygrywającymi. Znaczna liczba takich grup czy organizacji używa zysku ze sprzedaży biletów na loterie na pokrywanie lub zmniejszenie obciążeń własnych przy rachunkach za ogrzewanie, za użyteczność, na utrzymanie i konserwację i na częściowe płace dla swych pracowników. Agenci sprzedający bilety

Powrót Do Normy

Rangoon. (UPI) — Ponieważ w birmeńskiej stolicy i w całym kraju zapanował spokój i życie wróciło do normy, rząd prezydenta NeWina zniósł wprowadzone 21 miesięcy temu przepisy stanu nadzwyczajnego.

Agencje Federalne Korzystały z Akt Szpiegowskich Policji Nielegalne Praktyki Przy Weryfikowaniu Charakteru Aplikantów o Posady

Rzecznik US Civil Service Commission oraz State Department potwierdził wcześniejsze doniesienia prasowe, że tajne akta policyjne tzw. Czerwonego Szwadronu były przekazywane federalnym agencjom, które obsługiwały się tymi w rozpatrywaniu podań składanych o pracę. Akta te zawierały poufne informacje o lojalności politycznej i narodowej, zapamiętanych politycznych itp. Szpiegostwo Czerwonego Szwadronu w tym celu było uprawiane w późnych latach 60-tych i na początku tej dekady. Twierdzi się, iż tygodniowo, przeciętnie weryfikowano pod tym kątem 300 nazwisk aplikantów.

W roku 1973 koalicja dzielnicowych organizacji społecznych znana pod nazwą Alliance to End Repression złożyła pozew w federalnym Sądzie Dystryktowym, oskarżając Department Policji o niezgodne z konstytucją praktyki, pogwałcające prawa zwykłych obywateli. Informowano również, że akta zasadniczo zawierały ujemne doniesienia, odnotowane bez sprawdzenia czy też kwalifikacji. W ubiegłym roku powiatowa ława przysięgłych stwierdziła, iż zebrane przez Czerwony

Szwadron informacje zawierały "oszczerce, nieuzasadnione i błędne charakteryzacje, przypuszczenia i wnioski". Dalej ława stwierdziła, iż samo istnienie podobnych dokumentów o negatywnym nastawieniu stanowił "haniebną pogwałcenie praw indywidualnych, gwarantowanych przez Konstytucję".

Wśród notowanej terminologii w owych aktach, często powtarzano takie frazesy jak "znany komunistą" w oparciu o fakt, że ktoś był na jakimś wiecu lub też w pobliżu stwierdzono czyjeś zaparkowane auto. W wypadku gdy dana "podejrzana" osoba starała się o pracę federalną Civil Service Commission otrzymywała tajną kartotekę, dotyczącą aplikanta. Rzecznik CSC twierdzi jednak, że rzadko kiedy istniały akta dotyczące osób ubiegających się o pracę federalną. W niektórych wątpliwych przypadkach sprawę przekazywano FBI i biuro śledcze dalej sprawdzało charakter osoby branej pod uwagę. Clark Trapp, przedstawiciel CSC twierdzi, iż najwyżej jedno nazwisko tygodniowo przekazywano do sprawdzenia przez FBI.

Z akt Czerwonego Szwadronu korzystał również Department Stanu. Victor Diekos, z-ca sekretarza stanu d/s bezpieczeństwa utrzymuje, iż rutynowych weryfikacji osobowych dokonywano w około 30 przypadkach miesięcznie. Zapytany czy ktokolwiek nie otrzymał pracy z powodu informacji przedstawionych przez Czerwony Szwadron, Diekos odparł: "Niemożliwością jest odpowiedzieć z precyzją na to pytanie, aczkolwiek nie można by tego wykluczyć".

Superintendent policji James Rochford oraz dyrektor Dep. Policji d/s informacji nie udzielają żadnych komentarzy w powyższej sprawie.

Nieudany Rabunek Banku

Mężczyzna z fałszywą bródką i plastikowym pistoletem w ręku, zrabował \$4,100 w banku w śródmieściu, ale za kilka minut został ujęty. Policja aresztowała Cloyda Reevesa, lat 36, gdy uciekał z LaSalle National Bank, 135 So. La Salle. Przed rabunkiem tego banku, Reeves poszedł do Northern Trust Bank, 125 S. Wacker i wręczył kasjerce kartkę z żądaniem gotówki, ale dostał tylko czek na \$20. Reevesa aresztowali patrolowi Patrick O'Connell i Steve Brankin.

Rejestracja Wyborców w Poszczególnych Wardach w Piątek i Sobotę, 24 i 25 Września

Chicagoska Rada Komisarzy Wyborczych ustaliła miejsc rejestracji osób uprawnionych do głosowania w wyborach, jakie się odbędą w dniu 2 listopada bieżącego roku. Dla ułatwienia mieszkańcom, rejestracja odbędzie się w poszczególnych wardach, aby osoby zamieszkałe w tych wardach nie potrzebowały jechać do śródmieścia, do budynku powiatowego.

W każdej wardzie będą otwarte dwa lokale w piątek i sobotę, 24 i 25 września, w godzinach od 11.30 przed południem, do 8-jej wieczorem, dla wygody osób pracujących. Osoby, które od czasu poprzedniej rejestracji zmieniły adresy lub nazwiska (wstępując w związku małżeński lub z innych powodów) muszą ponownie zarejestrować się, gdyż w przeciwnym wypadku nie będą mogły brać udziału w wyborach. Przypominamy, że uprawnieni są wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 rok życia.

Poniżej adresy lokali rejestracyjnych w następujących wardach, zamieszkałych w większości przez polską grupę etniczną:

30 warda — rejestracja w budynku straży pożarnej, 1747 N. Pułaski i Hermosa Park fieldhouse, 2240 N. Kilbourn;

35-ta warda — budynek straży pożarnej, pnr. 3000 N. Elbridge i budynek parkowy 3945 N. Springfield;

36-ta warda — budynek parkowy 4913 W. Belmont i straży pożarnej 2323 N. Nathecz;

38-ma warda — Merrimac Park, 6343 W. Irving Park i Hiawatha Park, 8000 W. Cornelia;

39-ta warda — budynek straży pożarnej 3945 W. Peterson i posterunek policji pnr. 4461 N. Pułaski;

41-sza warda — budynek parku pnr. 6755 N. Northwest Highway i straży ogniowej 6036 W. Avondale;

45-ta warda — budynek parkowe pnr. 4630 N. Milwaukee i 5421 N. Menard.

Osoby które nie skorzystały z tej specjalnej rejestracji, będą mogły zarejestrować się w dniu 5 października, gdy tylko w tym jednym dniu precyzyjne lokale wyborcze będą otwarte dla rejestracji. Po 5-tym październiku rejestracja się skończy, będzie tylko w budynku powiatowym, do którego należy zgłosić się osobiście.

Według obliczeń Komisji spośród 1.531.235 uprawnionych do głosowania w Chicago, zarejestrowanych jest tylko 1.163.000.

Oskarżeni o Porwanie i Morderstwo

Dwaj mieszkańcy Racine, Wis., zostali oskarżeni o uprowadzenie dwóch osób oraz morderstwo jednej w związku z porwaniem w maju br. Aresztowani, Cardis E. Grenshaw, lat 25, oraz Curtis S. Griffin, lat 21, przebywają w więzieniu w Milwaukee.

Sąd wyznaczył kaucję w wysokości \$100,000 dla każdego osobno. Obaj ponadto stoją pod zarzutem przetransportowania kradzionego auta do innego stanu. Griffin jest także oskarżony o nielegalne posiadanie broni.

Porwani zostali Theresa Lane, lat 19, której zwłoki znaleziono później w Chicago niedaleko Edens Expwy. i Cicero Ave., oraz jej kolega, 22-letni John D. Maulden, 22-letni bandyci postrzelili i zostawili w powiecie Kenosha za miastem.



MOSKWA — Dennis Robert Burn z Whitestone, N. Y. (stoi w środku) i Paul Braver z Las Vegas podczas rozprawy sądowej oskarżenia o przemyt narkotyków. Na lewo celnik rosyjski podczas składania zeznań. (UPI)